Nr 246. Dnia 2 listopada. Sobota. Dnia 21 października (2 listopada) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli er. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Dzień Zaduszny* i św. Wiktorji.
Jutro: ŚŚ Huberta B. i Wenefrydy.
Poniedziałek: Ś. Karola Boromeusza B. W.
Wtorek: ŚŚ. Zacharjasza Kapłana i Elżbiety.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 59
Zachód „ „ 4 „ 27

Długość dnia godzin 9 minut 28
Ubyło „ „ 7 „ 6

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Leonarda Wyznawcy.
Czwartek: Ś. Wilibrarda Biskupa.
Piątek: ŚŚ. Godfryda B. W. i 4 Koronatów.
Sobota: Ś. Teodora Męczennika.

— Uroczystość wczorajsza Wszystkich Świętych, obchodzona uroczyście w całym świecie katolickim, a w niektórych świątyniach i odpustem, zgromadziła tłumnie pobożnych do wszystkich kościołów parafialnych, a przeważnie jeszcze do tych, w których odbywały się nabożeństwa odpustowe przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

W kościele parafialnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, gdzie odbywał się pierwszorzędny odpust, już jako tytuł kościoła, i gdzie również obchodzoną była pamiątka jego poświęcenia, był natłok tak wielki, że bardzo wiele osób nie mając siły dotłoczyć się do wnętrza, udać się musiało do innych świątyń, a dużo jeszcze ludu pozostało przed kościołem, zkąd modły swe do Pana Zastępów zanosili.

Odpust ten rozpoczęty w dniu onegdajszym pierwszemi Nieszporami, kontynnowanym był w dalszym ciągu dnia wczorajszego, począwszy od uroczystej Wotywy, którą odprawił JX. Gąsiorowski, wikarjusz miejscowy.

Następnie Summę, poprzedzoną solenną procesją celebrował JX. Marmo, wikarjusz kościoła św. Krzyża, w czasie której słowo Boże głosił JX. Englisz, profesor seminarjum duchownego.

Nieszporne zaś uroczyste nabożeństwo odprawił z asystą JX. Wołyniec, kapelan kościoła Panien Kanoniczek, a po skończeniu takowego w górnym kościele, tenże sam kapłan odprawił i Nieszpory żałobne w kościele dolnym, gdzie ustawionym był katafalk.

Słowo Boże w czasie Nieszporów uroczystych, w górnym kościele, wygłosił JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

— W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie także uroczystość Wszystkich Świętych obchodzoną była odpustem zupełnym, Wotywę przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem z relikwiami świętych Pańskich, odprawił JX. kanonik Wierzbicki, przełożony tegoż kościoła, który też następnie wygłosił słowo Boże.

Summę poprzedzoną uroczystą procesją celebrował JX. Wróblewski, wikarjusz miejscowy, po której skończeniu udzielił obecnym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele św. Franciszka serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie odbywał się odpust kwartalny bractwa św. Antoniego, celebransem był JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i przełożony tegoż kościoła. Słowo zaś Boże wygłosił JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

— W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, tysiące ludu płynęło na Powązki.

— W dniu dzisiejszym też już od samego rana wszystkie świątynie przepełnione są pobożnymi zmieniającemi się kolejno, a Msze święte żałobne odbywają się bez przerwy. W godzinach zaś przedpołudniowych odbyły się Wielkie Msze święte z kazaniami, pamięci zmarłych poświęconemi.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processja.

— W przyszły poniedziałek, t. j. d. 4 b. m., przypada doroczna uroczystość św. Karola Boromeusza, biskupa i wyznawcy, którą kościół tegoż imienia, przy ulicy Chłodnej, obchodzić będzie odpustem zupełnym, począwszy od pierwszych Nieszporów, które w dniu jutrzejszym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu odbywać się będą.

Nazajutrz zaś odpust rzeczony odprawiać się będzie w dalszym ciągu całodziennem uroczystem nabożeństwem, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu.

Uroczystość św. Karola Boromeusza obchodzić będzie też odpustem zupełnym i kościół powązkowski, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 10 b. m. Świątynia ta bowiem istnieje także pod wezwaniem uroczystującego Patrona św. Karola Boromeusza, biskupa, którego obraz umieszczonym jest w wielkim ołtarzu tegoż kościoła.

— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z przedstawieniem pełniącego obowiązki szefa żandarmów, 25 września r. b., Najwyżej rozkazać raczył:

1) Do etatu dodatkowego zarządów gubernjalnych żandarmskich dodać jednego pomocnika naczelnika zarządu gubernjalnego żandarmskiego i dziesięciu podoficerów, z przeznaczeniem ich do gubernji besarabskiej.

2) Płacę tym stopniom dodatkowym wyznaczyć: oficerowi— stosownie do istniejącego etatu, podoficerom zaś— po 180 rs. rocznie każdemu,— i

3) Niezbędny na to wydatek, zarówno coroczny, jak jednoroczny, zaliczyć na rachunek kasy Państwa, z włączeniem do etatu ministerstwa wojny. (*Dn. W.*)

ZAMACH MADRYCKI.

—*Q*— Strzał, który padł dnia 25-go z. m. o godzinie 3 i pół na ulicach Madrytu, zwrócił znów uwagę Europy na Hiszpanję od chwili rządów Alfonsowych prawie zupełnie zapomnianą.

Król wracał właśnie z długiej wycieczki inspekcyjnej koleją południową do stolicy...

Ministrowie, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, ciało dyplomatyczne i wiele osób przedniejszych przybyło na dworzec kolei żelaznej, celem powitania monarchy.

Po odbytem dziękczynnem w pobliskiej bazylice nabożeństwie, król dosiadł konia i ruszył w świątecznym orszaku.

Tymczasem wojsko zajęło place przez które król miał przejeżdżać, a mieszkańcy przystroiwszy swe domy wylegli na ulice.

Alfnos jechał wolno, krok za krokiem, kłaniając się w prawo i lewo damom powiewającym chustkami z balkonów i okien.

Gdy pochód doszedł do „Calle Mayor“, wystąpił szybko z tłumu dwudziestokilkoletni młodzieniec, przedarł się przez szpaler żołnierzy i strzelił z dwururnego pistoletu do króla...

Szczęściem kula nie trafiła nikogo, odbiła się tylko o mur stojącego naprzeciw apteki domu i zatoczyła się pod stopy jednego z policjantów.

Pan Hiszpanji tymczasem, który spostrzegł błysk strzału, nie stracił przytomności, uśmiechnął się tylko i ruszył naprzód...

Juan Oliva y Moncasi — tak się nazywa sprawca— poddał się bez oporu.

Katalończyk rodem — jest on z powołania bednarzem; dla dopięcia swego zamiaru przybył z Taragonny.

„Międzynarodowy bednarz“ porzucił swe rzemiosło od chwili, w której poświęcił się niezdrowym praktykom.

Wałęsał się i knował, ukrywając się przed okiem policji.

Pieniądze na podróż uzyskał podobno od jednego ze swych przyjaciół w Afryce; nazwiska wszakże tego nie wymienia.

Jako katalończyk, jest piekielnie zacięty i ztąd choćby miał wspólników, milczyć będzie jak groby.

W chwili po zamachu ludność pośpieszyła z objawami swej dla króla sympatji.

Z wyjątkiem karlistów i podobno stronnictwa republikańskiego, wszystkie odcienia polityczne posłały do pałacu swoich delegatów dla wynurzenia królowi przywiązania.

Poczęły też nadchodzić z różnych dworów listy kondolencyjne; pierwszym z nich był telegram cesarza Wilhelma.

Izabella troskliwem pismem też zapytała o syna, przesyłając mu swe błogosławieństwo, Don Carlos zaś jako do „kochanej ciotki“, a matki Alfonsa, wystosował kilkanaście wyrazów.

Oto i wszystko co dotąd w dziennikarskich zagranicznych szpaltach o sprawie zamachu się przewinęło.

Rychła rozprawa sądowa wyjaśni rzecz najdokładniej.

Okaże też ona, czy sprawa Pi y Margella stoi w jakimkolwiek związku z szalonym czynem bednarczyka, jak o tem kilka dzienników, zdaniem naszem, dość nieszczęśliwie nadmienia.

Zamach madrycki nie ma zupełnie cech dzieła stronnictwa narodowego...

Wszak Hiszpanja pamięta dobrze jak wielkie jej w ostatnich czasach oddała usługi monarchja.

Już samo uratowanie Kuby dało Alfonsowi prawo jeśli nie do wdzięczności, to przynajmniej pewnej sympatji synów tej gorącej ziemi.

Udanie się zamachu byłoby wielkiem hasłem dezorganizacji!

Hiszpanie więc potrzebujący spokoju, co daje postęp i rozwój,—mogą sobie powinszować tak szczęśliwego „nieszczęsnej sprawy“ obrotu.

Z wystawy paryskiej.

VI.

Pawilon prasy.

My... siódme mocarstwo... prasa... jesteśmy też na wystawie.

Niechaj jednak nikt złośliwie nie przypuszcza, iż okazują nas w klatkach lub w witrynach szczelnie zamkniętych.

Boże broń!

Do tego jeszcze nie doszło, choć w wielu stronach świata prasa daje tylko objawy zwierzęcego instynktu.

My tu mamy swój kąt — oto i wszystko, kąt wspaniały a niedostępny dla innych śmiertelników pospolicie „szanownemi i kochanemi naszemi prenumeratorami“ zwanych.

Pavillon de la Presse wznosi się obok poczty i telegrafu, biura lekarskiego i policyjnego, czyli około pomieszczeń instytucyj powszechnie poważanych.

Do pawilonu prowadzą trzy schody.

Trzy schody! dziwnie to jest analogicznem z trzema przymiotami niezbędnemi do dziennikarskiej karjery: w którą wstępując potrzeba mieć: 1° dzielną rękę, 2° tęgą głowę, 3° sumienie.

Wchodzącego wita człowiek okryty czarnością w kształcie fraka z grubym srebrnym u szyi łańcuchem; w lot zjawia się drugi taki sam jegomość a obaj choć nie wyglądają na służalców dziennikarstwa są niemi jednak w istocie.

Uderzywszy czołem przed bronzową statuą przedstawiającą „Lux“ (godło dziennikarskie mocno nadużyte); wstępujemy na chwilę do sekretarza pawilonu p. Pinaud, męża w latach sędziwszych, o szlachetnych rysach dziwnie kontrastujących z młodzieńczą... kurteczką.

Po krótkiej „legitymacyjnej“ konferencji, w której p. Pinaud nawiasem przekonany przez nas zostaje iż syreni gród leży stanowczo w Europie, otrzymujemy żądaną przepustkę dozwalającą raz na zawsze rozgościć się w cienkich murach pawilonu.

Klientów swoich żegna pan sekretarz, który jest podobno wytrawnym dziennikarzem, przyjemnym uśmiechem a nas nawet raczył zapytać o zdrowie.

— Musiałeś pan zmęczyć się niemało — dorzucił pan sekretarz — wszak podróż morska z Warszawy do nas trwa zapewne dni kilka?..

Nie kwapiąc się po raz drugi z podaniem obroku moralnego panu sekretarzowi, schwyciliśmy za klamkę drzwi prowadzących do pobliskiego gabinetu, przy czem przekonaliśmy się, że we Francji drzwi otwierają się dla gości z większą łatwością, aniżeli głowy paryzkich pisarzy dla jeografji

Jesteśmy w pracowni.

W środku stół wielki zielonem suknem pokryty i zasypany niemożliwą ilością gazet.

Obok stół drugi i trzeci również drukom poświęcone — około sali coś przypominającego zagrodzenia stajenne, lecz w każdym razie przeznaczone dla mężów którzy wewnątrz usiadłszy chcą machać piórem.

Styl tych biur zaiste nie osobliwy; do końca naszej bytności nie mogliśmy się domyśleć czy to katedra czy... korytko?

Na stołach—jak się rzekło—gazety.

Na jednym zagraniczne, na drugim paryskie codzienne i prowincjonalne.

Gazet zagranicznych jest tu takie mnóstwo, iż wśród ich fal łatwiej się utopić aniżeli w Wiśle pomimo nieustającej czujności członków Yacht-klubu.

Raz, w chwili próżniaczej zabraliśmy się do ich liczenia—doszedłszy do stu czterdziestu przeżegnaliśmy się krzyżem swiętym, dając tej szatańskiej sprawie za wygranę.

Nad niejedną z nich łamać sobie głowę potrzeba, jakim językiem jest pisana.

A wszystkie te pisma przychodziły codzień z dziwną akuratnością krom *Kurjera Warszawskiego*, który znaną swą regularność mocno tu skompromitował!

Natomiast z rozrzewnieniem „każdego dnia porankiem“ ściskaliśmy *Wiek, Gazetę warszawską i Kuryer codzienny.*

Przy tej sposobności niech nam wolno będzie osobiście się pochwalić.

Oto byliśmy tylko jedynym czytelnikiem gazet polskich.

Inne pisma częstokroć nieczytane schodziły ze stołu; tu można się było dowodnie przekonać, iż wielu jest pod słońcem dziennikarzy poczuwających się wyłącznie do... pisania.

Jedno ze wspomnionych wyżej ogrodzonych biur zaanektowawszy, rozkładamy nasz dziennikarski tornister.

Piór—jak zawsze w każdej redakcji — i tu naturalnie zabrakło, równie papieru, niemniej inkaustu, zapałek, wody, czyli wszystkich potrzebnych do pisania materjałów.

Dwóch małych gamenów w niebieskich kurtkach i kaszkietach z napisem *Pavillon de la Presse* miało się liwerunkiem tych artykułów zatrudniać; jeden z nich wszakże często w kącie zajmował się badaniem głębi swego organu powonienia, drugi zaś lubił przyrodę, drzewa, kwiaty, świeże powietrze, wolność, zkąd zawsze wszystkiego brakło.

Zapałek był taki rozpaczliwy dostatek, iż raz nawet w księdze zażaleń znamienity dziennikarz niemiecki dr Max Nordau zawołał z głębi duszy: *Des alumettes*!

Pracujących bywało tu mnóstwo—wiele typów pierwszorzędnej wartości.

Oto człowiek długi, chudy, z olbrzymią włóczący się teką, piszący zwykle z nogami wzniesionemi ku gwiazdom, w postawie półleżącej a pół nie smacznej.

Koresponduje on do dwóch pism amerykańskich i pędzi tu żywot od połowy kwietnia.

W pawilonie zatem jest jak u siebie—nieraz nawet więcej jak u siebie.

Ci trzej tłoczący się przy jednym stoliku, piszący sobie nieomal na grzbietach, raczący się dla figlów i komocji tęgiemi kułakami, wiecznie weseli i otoczeni kłębami dymu—to też amerykanie.

Ów z przeciętem na dwoje czołem, z bródką i zakręconemi w górę wąsikami z piekielnie ironicznym na ustach uśmiechem, nie jest bynajmniej Mefistem, lecz korespondentem *Pester Lloyd'a*.

Gdzie odniósł tę ranę, niewiadomo; mówiono mi, że podobno raz za wiele wiedział, a za mało milczał.

Coś znowu co się między stosem gazet słabo porusza, a przypomina wybornie kreta, pochodzi z Anglji; jest bardzo sprytne, ma wyśmienite honorarjum i żądło jak osa zjadliwe.

Sześć pociągnięć piórem, jeden kłąb dymu i jedno odchrząknięcie — to korespondent wiedeńskiego *Tagblattu*, nie orjentalista bynajmniej, lecz coś z orjentu w sobie mający.

Młody, piękny a namiętny, jak cały romans Włoch, rzuca się właśnie na sofę i zaczyna dyskretną rozmowę z hożą *miss*, wielce dobrze poinformowaną, choć mniej starannie przyczesaną koleżanką.

Kobiet bywało tu sporo, a ich towarzystwo nie zdało się nikogo żenować.

Francuzi dla gorąca zdejmowali tużurki, długi, chudy amerykanin pisał zawsze z nogami ku gwiazdom...

Raz tylko wszystko piszące przerwało swą robotę i skłoniło się do hołdu.

Oto jakiś młody dziennikarz wszedł z wysoką, energicznego a szlachetnego oblicza kobietą.

Z nią, zdało się, wstąpiło tu piękno, z nią spłynęła pogoda i jasność.

Kto była pani ta, niewiadomo; siostrą ona, żoną, czy dobrym duchem tego szczęśliwca?!

Pospolicie nikt tu nie zdejmował kapelusza i nie zakrywał ust ziewając.

Zabawną była para anglików; *on* gonił piórem po papierze jak szalony—*ona* zakreślała gazety.

Spółka dobrze pomyślana.

Francuzkich dziennikarzy najłatwiej poznać można po legji i innych na piersi tęczowych wstążeczkach, włochów i hiszpanów po różach i fijołkach w butonierze, amerykanów po pierzach w głowie, polaków po... nieobecności.

Spracowani szliśmy po miękko wysłanych schodach na górę.

Tu na lewo znajdował się gabinet tualetowy, z marmurowemi umywalniami, wyśmienitem mydłem (firma Vachon prosi o reklamę) i osobliwem lusterkiem ukazującem ludzkie oblicze z trzech stron.

Jedno z pism warszawskich zabawnieby tu wyglądało ujrzawszy naraz swą: kordjalność szlachecką, mieszczańską poczciwość i izraelicką postępowość; niebezpieczne to lustro a zwłaszcza dla... prasy.

Salon na pierwszem piętrze pokryty wspaniałemi gobelinami, ozdobiony pejzażem niepospolitej wartości, świecznikami, i innemi nieposzlakowanego gustu drobiazgami, był czytelnią pism ilustrowanych i *locum* koncertowem zarazem.

Tu nam się raz przypomniała Warszawa, gdy mazura grał Kątski a ze stołu wyglądał numer *Muchy* z niesmacznemi karykaturami jakiegoś p. Mularskiego czy Macherskiego.

W sali tej koncertów słyszeliśmy mnóstwo.

Tu popisywał się kwartet włoski, tu śpiewali tyrolczycy, tu dalej panna Taylor ze swemi koleżankami egzekwowała Beethovena, tu wreszcie stanął na estradzie jedenastoletni Eugenjusz Maurycy Dengremont, brazylijczyk, niemniej jednak europejski skrzypek.

Cudowny ten chłopak, oddany impresarjowi za kilkadziesiąt tysięcy marek rocznie, ma przed sobą wielką przyszłość lub... suchoty.

Z tej twarzy bladej, smutnej, z oka płonącego dziwnym ogniem wygląda artysta i... przebija grób.

Z nim występowała też ośmioletnia pianistka, zapłakane bobo, które omal się nam na szyję nie rzuciło, gdyśmy tarantellę lisztowską zapłacili jej lursowską czokoladką.

Ten tedy pawilon prasy skupiający w sobie dziennikarstwo całego świata, kronikarzy dzisiejszej brzemiennej wypadkami doby, rzeczywistych pionierów postępu, bojowników niestrudzonych nigdy a nieraz z poświęceniem padających w szeregu,—ten tedy pawilon będący *curiosité* wystawy ma też jeszcze jedną ważną instytucję.

Jest nią... sofa miękka i jedwabiem kryta, do drzemki jakby poświęcona.

Na niej usiadłszy prowadziliśmy raz z pewnym niemieckim kolegą długą o dziennikarskich stosunkach rozmowę.

Opowiadał on nam wiele o świetnym losie francuzkich dziennikarzy, o potężnem stowarzyszeniu niemieckich żurnalistów zabezpieczającem im przyszłość, kalekom dającem pomoc, wdowom i dzieciom emeryturę.

Mówił jak solidarnie trzymają się w tej mierze anglicy, amerykanie i włosi, łącząc się w stowarzyszenia pomocy materjalnej, troskę o chleb powszedni na zawsze odpędzające.

Słowem, skreślił mi położenie dziennikarza, jako człowieka spokojnego, mogącego rzucić się z całym zapałem do pracy, człowieka z jutrem jasnem, niczem niezamąconem.

Dzień był gorący... poduszki miękkie... kolega mówił wiele... nic zatem dziwnego iż ogarnęła nas nieprzeparta niczem senność.

Oczy zamykały się gwałtem...

I wtedy zdało nam się iż zbliżają się ku nam za przykładem Orgelbranda wydawcy, każdy z nich z tysiącem w ręku, że się tych tysięcy zebrało wiele; zdało nam się że koledzy utworzyli bratnie koło a publiczność cała szła z pomocą nowo zawiązanemu towarzystwu...

Zdało nam się, że chwila w której rozpisywaliśmy ostatnią składkę na chorego brata w piórze, była już odległa wiekiem...

Zdało nam się jeszcze dalej, że panna Eufrozyna uśmiecha się do nas jak do „dobrej partji“ i gotowa nam nawet powierzyć swą delikatną rękę.

Zdało nam się w końcu że jesteśmy.....

— — w francuzkim pawilonie prasy dobrze jest czasem zdrzemnąć się na jedwabiach... *Ta. Cza.*

Jeszcze w sprawie koncertu studenckiego.

Art. nad. Szanowny redaktorze! W n. 243 *Kurjera Warszawskiego* z dnia 29 z. m. zamieszczonym został artykuł p. t. „Cokolwiek o koncercie studenckim.“ Artykuł ten zmierza głównie do wykazania, że uczniowie gimnazjalni więcej potrzebują pomocy, aniżeli studenci uniwersyteccy, że więc ci ostatni powinni dzielić się z pierwszymi dochodem koncertowym.

Gdyby ten artykuł nie opierał się na uprzedzeniach i przypuszczeniach błędnych, gdyby nie zawierał w sobie gołosłownych, niczem niepopartych twierdzeń, gdyby wreszcie nie było w nim insynuacyj, wprost już do pewnych osób wymierzonych, to możnaby go pozostawić bez odpowiedzi. Tym razem jednak tem mniej godzi się milczeć, iż to już nie po raz pierwszy odzywają się w niektórych pismach tutejszych głosy nie bardzo życzliwe dla sprawy koncertów studenckich. Aby więc raz tę sprawę dokładniej rozjaśnić i bez ogródki wypowiedzieć to, o czem często w nader ciemnych i nieokreślonych wyrazach napomyka się w naszych pismach, udaję się do szanownego redaktora z prośbą, aby i tym kilku moim słowom nie odmówił gościnności w swem piśmie.

Przedewszystkiem nie mogę pojąć i uznać za właściwe takiego rozumowania, które dążąc do popierania sprawy jednych, podkopuje niejako sprawę drugich. Coby na to np. którakolwiek z naszych instytucyj dobroczynnych powiedziała, gdyby opiekunowie lub kierownicy innej instytucji, chcąc przysporzyć jak najwięcej dla niej dochodu, starali się niejako zdyskredytować tamtą w opinji, w zaufaniu publicznem? Coby np. Towarzystwo dobroczynności powiedziało, gdyby dajmy na to, Towarzystwo osad rolnych podobnych względem niego zaczęło używać środków dla popierania swej własnej sprawy wobec ogółu naszego? Czy byłoby to godziwem? Czy możnaby nawet coś podobnego uważać za środek prawdziwie użyteczny, praktyczny, do celu prowadzący? Tymczasem, gdy idzie o sprawę wspierania niezamożnej młodzieży gimnazjalnej, niejednokrotnie już w pismach naszych pojawiło się twierdzenie, *że ona jest biedniejszą od młodzieży uniwersyteckiej, a zatem więcej potrzebującą pomocy*.

Gdy, pomnę, pierwszy raz przed dwoma, jeżeli się nie mylę, laty wyczytałem coś podobnego w jednem z pism tutejszych, chciałem już wtedy odezwać się, aby ta kwestja, a raczej rozprawy nad nią na właściwą sprowadzić drogę; ale wstrzymałem się chwilowo od tego, gdyż było to właśnie bezpośrednio przed koncertem gimnazjalnym, którego powodzenie chciano niejako tem więcej zapewnić za pomocą owego argumentu. Ostatecznie pokazało się jednak, że i ten argument niewiele pomógł. Jak więc cel nie uświęca środków, tak i środki pewne niezawsze doprowadzają do celu.

Autor artykułu pomienionego twierdzi, że uczniowie gimnazjalni są „*stokroć* biedniejsi“. Gdzie na to dowód? Pozwoli też autor, że mu na to odpowiem:

1. Dochód z koncertu przeznacza się głównie (ale nie wyłącznie) na opłacenie wpisu za niezamożnych studentów, opłata zaś wpisowa w uniwersytecie wynosi rocznie *pięćdziesiąt* rubli, w gimnazjach *trzydzieści* rubli.

2. W uniwersytecie znajduje się młodzież z *całego kraju*, bo jeden tylko mamy uniwersytet w Królestwie Polskiem, gdy tymczasem w gimnazjach warszawskich przeważnie znajdujemy młodzież z miasta Warszawy, lub z najbliższych jej okolic, podobnie jak dajmy na to, w gimnazjum lubelskiem przeważa niezawodnie młodzież lubelska, w gimnazjum płockiem płocka itd., z czego oczywiście wynika, że młodzież gimnazjalna bliżej ma swych naturalnych opiekunów, przedewszystkiem rodziców, którym przecież łatwiej wychowywać swe dzieci na miejscu lub w bliższej jakiej miejscowości, aniżeli w oddaleniu, i to jeszcze w takiem mieście jak Warszawa, której drożyzna idzie niemal o lepsze z pierwszorzędnemi stolicami europejskiemi.

3. Wydatki na książki, albo jak w wydziale lekarskim na narzędzia chirurgiczne, daleko są większe w uniwersytecie, aniżeli w gimnazjach.

4. Przeciętnie biorąc, pomiędzy uczniami gimnazjalnymi, jako młodszymi, daleko więcej niezawodnie, aniżeli pomiędzy studentami uniwersyteckimi, jest takich, których rodzice jeszcze żyją i sami pomagać im mogą; w tym względzie proszę tylko zwrócić uwagę na położenie synów urzędników, którzy za życia nieraz wiele dla swych dzieci robić mogą, a po śmierci zostawiają je niekiedy prawie bez kawałka chleba, co szczególniej wtedy ma miejsce, gdy urzędnik nie wysłuży lat 20, po których mógłby dopiero pierwszą otrzymać emeryturę itd.

Jeżeli to wszystko przytaczam, to bynajmniej nie dlatego, żeby wykazać, iż uczniowie gimnazjalni żadnej nie potrzebują pomocy. Wiem bardzo dobrze, że i między nimi jest wielu, bardzo wielu prawdziwie potrzebujących, wiem, że gdyby ich się nie wspierało, tem samem szkodziłoby się pośrednio i uniwersytetowi, do którego przecież z gimnazjów przybywa młodzież; ale tu nie o to idzie. Tu idzie o to, żeby przedewszystkiem nie popierać jednych kosztem drugich, i nie rzucać w świat takich czczych, a jednak w skutku mogących przynieść niejaką szkodę naszym studentom, frazesów, iż uczniowie gimnazjalni „stokroć biedniejsi“.

Czy autor wspomnianego artykułu, twierdząc że uczniowie zmuszeni są opuszczać mury gimnazjalne, sądzi iż w uniwersytecie się to nie zdarza? Już w byłej szkole głównej, w której opłata wynosiła tylko 20 rs. rocznie, bywały takie wypadki, a trafiało się to i trafia nie tyle z powodu niemożności uiszczenia opłaty wpisowej, ile z powodu braku środków utrzymania. Wiem o takich wypadkach (a jeżeli sobie autor życzy, to mu w danym razie wskażę nazwisko i mieszkanie studenta), iż student nie miał po prostu za co obiadu kupić. Wiem np. o takiem położeniu, że studenci i to z pomiędzy godniejszych, nie mogąc sobie inaczej dać rady, przyjmowali gdzieś na wsi obowiązki nauczyciela na cały rok, aby zebrać sobie cokolwiek i potem w roku następnym znowu uczęszczać do uniwersytetu itp.

Powiadają niektórzy, że studenci więcej mogą u-

dzielać lekcyj, że nadto studenci np. wydziału prawnego pracują częstokroć u adwokatów, notarjuszów itp. Wszystko to prawda, ale tylko do pewnego stopnia, bo nie zawsze i to się znajdzie, nie zawsze i to wystarcza, a wreszcie są chwile, np. przed egzaminami, w których studentom bardzo trudno zajmować się udzielaniem lekcyj lub pracą dependencka. Słowem, potrzeby w uniwersytecie są wielkie, bardzo wielkie, i chyba tylko ci nie widzą ich, którzy widzieć nie chcą, którzy wogóle grosza skąpią, gdy idzie o dobry uczynek. Ci też zwykle najsurowiej i najbezwzględniej krytykują wszystko to, co się dzieje na polu dobroczynności publicznej, zapominając niekiedy, że sami jeszcze, albo ich potomkowie, mogą kiedyś potrzebować pomocy..... Krytyka ich też na szczęście nie powstrzymuje coraz większego rozwoju instytucyj dobroczynnych u nas, krytyka ich też nie powstrzymuje wielu zacnych ludzi od tego, iż co chwila składają lub zapisują znaczne sumy między innemi na rzecz młodzieży uniwersyteckiej. Wstępują oni tylko w ślady swych przodków, którzy np. w grodzie jagiellońskim, u boku *almae matris jagellonicae*, zakładali tak zwane bursy, gdzie młodzież otrzymywała *całkowite utrzymanie*, co zresztą, jak wiadomo, nietylko u nas spotykało się i spotyka pod rozmaitemi nazwami.

Pomimo to jednak, że i teraz, stosownie do okoliczności, czasu i miejsca, niemało u nas na tem polu się robi, nie można powiedzieć, iż *za wiele* się robi, nie można też powiedzieć, jak autor pomienionego artykułu utrzymuje, iż dochód z koncertu studenckiego jest *aż nazbyt wystarczający*. Aż nazbyt!? Popiera też autor to twierdzenie swoje faktem w rzeczy samej niezaprzeczonym, że z dochodu tego ostatniemi laty pozostawał zwykle pewien *remanent*. Ta argumentacja najlepiej między innemi wykazuje, jak słabemi środkami podejmuje się autor niby bronić sprawy młodzieży gimnazjalnej. A więc dla tego, iż komitet zajmujący się wspieraniem młodzieży uniwersyteckiej nie wydaje od razu wszystkiego, że dobrze gospodaruje, że postępuje oględnie (bo któż mu zaręczy, że w roku, dajmy na to, przyszłym będzie miał taki dochód jak w bieżącym), dla tego wszystkiego ma ponieść szkodę, dlatego wszystkiego trzeba coś ująć młodzieży akademickiej?.. Cóż to za logika?!

A któż wam, szanowni panowie, zabrania przedsięwziąć starania o ustanowienie czegoś podobnego dla młodzieży gimnazjalnej, jak wyżej wspomniany komitet, istniejący przy uniwersytecie? Komitet ten, złożony z rektora, czterech profesorów i inspektora, corocznie podejmuje trudne i kłopotliwe starania około urządzenia koncertów, w czem mu są wielce pomocnymi i sami studenci; komitet obmyśla różne środki i sposoby jakby przyjść w pomoc studentom, a tu na raz powiadają mu, że powinien jeszcze myśleć o innych, że powinien dzielić się z innymi. Nasamprzód byłoby to niezgodnem z wyraźnemi przepisami w tym względzie, ktorych komitet samowolnie zmieniać nie może, a następnie, według naszego głębokiego przekonania, nie odpowiadałoby to celowi. Kto za wiele na raz chce osiągnąć, ten zwykle albo nic, albo bardzo mało osiąga. Podobny tu zaiste stosunek, jak i w owej wadliwej argumentacji, o której przysłowie powiada: *qui nimis probat, nihil probat*, argumentacji, której używa niestety autor wspomnianego artykułu, gdy twierdzi, że młodzież gimnazjalna *stokroć* biedniejsza.

Jeżelibyśmy chcieli urządzać koncerty jedne i te same i dla studentów i dla uczniów, to podobno i jedni i drudzy niewieleby z nich skorzystali, pomimo to, iż autor utrzymuje, że taki koncert „zyska *stokroć* większe aniżeli zwykle powodzenie". Stokroć!? Cóż to znowu za przesada!

Nie chcąc już doprowadzać tej argumentacji autora prawie *ad absurdum*, powiem tylko, że przy rozbiorze podobnych kwestyj, opierających się przedewszystkiem na rachunku, na cyfrach, trzeba starać się o jak najdokładniejsze dane, o jak najściściślejsze wyrażenia, inaczej bowiem zgubimy się pośród przypuszczeń, ogólników, frazesów itp.

Ostatecznie więc życzymy wszelkiego powodzenia usiłowaniom zmierzającym do skutecznego wspierania młodzieży gimnazjalnej, ale pragniemy zarazem, żeby się to nie działo z uszczerbkiem dla młodzieży uniwersyteckiej, na obronę której, w interesie której możemy przytoczyć jeszcze niejedno, gdy się tego okaże potrzeba.

Życzymy na początek powodzenia choćby urzeczywistnieniu tej myśli praktycznej, którą autor pomienionego artykułu wypowiedział na końcu, to jest, aby dla uczniów gimnazjalnych można wyjednywać przynajmniej odroczenie terminu opłaty wpisowej.

Józef Kasznica.

Przypisek redakcji.—Pomieszczając chętnie w szpaltach naszych powyższy artykuł, zaznaczyć jednak winniśmy, że nic prawie nie dorzuca on do danej kwestji.

W artykule naszym bowiem nie myśleliśmy wcale dowodzić, iż studenci warsz. uniwersytetu nie mają żadnych potrzeb oraz że należy zmniejszyć ofiarność publiczną w stosunku do nich.

Myśli tej nie popieraliśmy, z tego choćby względu, że z artykułu *wykluczyliśmy z góry wszelkie konsyderacje o koncercie studenckim wogóle.*

Dlatego też nie możemy brać do siebie niezbyt zresztą słusznego twierdzenia o popieraniu jednej a podkopywaniu innej instytucji — ani też przytaczać argumentów przeciwko zdaniu szan. naszego korespondenta, iż uczniowie gimnazjalni mniej a przynajmniej nie więcej potrzebują pomocy aniżeli studenci uniwersytetu.

Argumentów tych sporo, a jednym z nich byłoby choćby kolejne wyszczególnienie potrzeb uczniów gimnazjalnych (systemat naszego korespondenta), których zresztą w Warszawie jest co najmniej cztery razy więcej aniżeli studentów uniwersytetu — lecz powtarzamy, nie możemy w tej kwestji dyskutować, ponieważ artykuł nasz „Cokolwiek o koncercie studenckim" *miał na celu jedynie obecną chwilę.....*

Szło w owym artykule o *doraźną, w tym jedynie wypadku, pomoc ze strony studentów uniwersytetu*, znaczne obecnie posiadających fundusze *dla gimnazistów*, w tej chwili pomocy tej potrzebujących....

Argumentacja też nasza dążyła głównie do wykazania, że manipulacja podobna *nie przyniosłaby żadnego uszczerbku funduszom uniwersytetu...*

Przeciwko argumentom naszym dążącym do poparcia tego ostaniego zdania, nic nie przytacza szanowny korespondent, spostrzega on tylko, że wróżone przez nas „stokrotnie" większe aniżeli zwykle powodzenie koncertu jest dość problematyczne; czyż szan. korespodent nie rozumie, że owe „stokroć" użyte zostało zamiast „znacznie".

Zresztą nie mówi nic szan. korespodent *przeciwko proponowanemu przez nas zwrotowi ze spodziewanego koncertu gimnazjalnego udzielonych przez uniwersytet* funduszów—co właśnie *przedstawia punkt ciężkości kwestji* i co pozwoliłoby w każdym razie przeprowadzić ową manipulację *bez uszczerbku dla uniwersytetu.*

Jeżeli na tym punkcie szan. korespondent nasz nie ma nic do powiedzenia, dowodzi to *widocznego braku jakichkolwiek przeszkód do wprowadzenia w czyn naszego projektu*, — chyba że projekt ów jest w niezgodzie z wyraźnemi w tym przedmiocie dla komitetu rozdzielającego wsparcia przepisami, jak o tem natrącono w artykule szan. korespondenta...

Zmuszeni korzystać ze szczupłego miejsca dodamy tu tylko w odpowiedzi na inne zarzuty szan. korespondenta, że obawa o brak funduszów na wsparcia dla studentów na przyszłość nie jest na niczem oparta, oraz że w artykule naszym nie spostrzegamy na kogokolwiekbądź wymierzonych insynuacyj,—bo nie sądzi chyba szan. korespondent, ażeby insynuacją było nazwanie młodzieży akademickiej „szlachetną".

ZE ŚWIATA TONÓW.

—*m*— Winniśmy jeszcze czytelnikom naszym krótkie sprawozdanie z ostatniego wieczoru towarzystwa muzycznego.

Wieczór ten sto ósmy z rzędu zaznaczył się występem chórów licznie i dzielnie stawających na estradzie koncertowej.

Wykonanie wspaniałego prologu i introdukcji z „Romea i Julji" Gounoda, dało najlepszy dowód pracy kierownika i zamiłowania amatorów.

Chóry nie na żarty stają się trwałą podstawą działalności Towarzystwa.

Z precyzją i wdziękiem egzekwowany tu był solo kwartet i chór męzki Żeleńskiego p. t. „Nasza Hanka."

Oryginalne to i umiejętnie traktowane dzieło wywołało poklask ogólny.

Panna Marja Płużańska jest niewątpliwie utalentowaną śpiewaczką.

Romans z „Aidy" i pieśni Żeleńskiego i Moniuszki przedstawiły nam jej piękny mezzo-sopran w dobrej oszlifowany szkole.

Grą fortepianową mechanicznie wysoko posuniętą wypełniła resztę programu panna Łazarewiczówna.

* * *

—*c*— W sobotę w sali teatru wielkiego podała nam reżyserja opery donizettowski „Napój miłosny".

Kiedyś... a może jeszcze nie tak dawno... podczaszymi „Napoju" byli Dobrski, Filleborn, Żołkowski i Marja Kwiecińska.

Wtedy upajał on publiczność naszą—dziś połknąć go trzeba z rezygnacją...

Na dwa tedy patrzaliśmy debiuty panny Quatrini'ównej i p. Kwiecińskiego, po raz pierwszy w roli większej, Nemorina.

O pannie Quattrini'ównie niewiele dziś jeszcze powiedzieć można a to co powiedzieć trzeba, nie dość znów jest korzystne.

Głos jest—ale nie dość dźwięczny, choć do koloratury podatny.

Debiutantka widocznie pracowała gorąco, lecz kto wie jakich studjów będzie jej jeszcze potrzeba jeśli zechce zostać kapłanką Erato?

W grze widzieliśmy pewną śmiałość i usiłowanie stworzenia całości.

Publiczność miała dla debiutantki wiele oklasków, które po przyłatanym do ostatniego aktu walcu jeszcze się wzmogły.

„Zakochanym w Aminie", jak każe afisz, był pan Kwieciński.

Miłość ta, o ile się objawiała w ruchach, zdała nam się nie dość okrzesaną—w śpiewie, który jest jej słodkim językiem, dostrzegliśmy dostateczną dozę uczucia i zapał nawet.

Z p. Kwiecińskiego mógłby stać się rzeczywisty tenor liryczny, gdyby śpiewak chciał domyślać się błogich skutków nauki.

Bez studjów nic nie przychodzi.

Niedawno Lamperti po odśpiewaniu przez pewnego „tenora przyszłości" całej partji Radamesa zapytał:

— A solfedżia, synu?

Z karabinem sierżanta w ręku p. Chodakowski, a z receptami Dulkamary p. Ziołkowski sprawiali się przyzwoicie.

Chóry spełniły rzecz swoją jak zawsze.

* * *

—*c*— Na linji koncertowej padł pierwszy strzał.

Stało się to za sprawą p. Wasilewskiego, pełnego talentu i sympatycznie widzianego śpiewaka.

Artyści teatru warszawskiego okazywali zawsze — nie mówiąc już o jubileuszu Żołkowskiego — swą żarliwą koleżeńskość.

Nie dziw więc iż wczoraj obok koncertanta stanęli: przepysznie dysponowany Filleborn, p. Popielówna z „Mirtami", które tak ślicznie obrazuje, panna Deryńżanka, wstrząsająca auditorjum swym dramatycznym akcentem, pani z Szlezygierów Kamińska z Cieślewskim, panna Matuszyńska gotowa zawsze nieść towarzyszom zawodu przysługę, p. Kotarbiński bywalec na estradach i innych jeszcze wielu.

Program przeważnie wokalny ułożony był harmonijnie a wykonany z animuszem.

Z nowości usłyszeliśmy dwie pieśni Wieńca, wyśpiewane z siłą i uczuciem przez koncertanta, kwartet z opery p. Brzowskiego „Rejent Flandrji" nastrojony dramatycznie i *duo* deklamcyjne z klasycznego „Cyda."

Koncertant miał największe powodzenie i to mu się słusznie z tytułu szczerej pracy jego na scenie należało.

Jeśli zaś *basso cantante* śpiewać będzie po koncercie dość *cienko*, a mianowicie arję „Tadeusza"—to już wina publiczności nie zawsze pamiętającej o zachęcie dla młodych a dłoni pomocnej godnych.

* * *

— || — Jeszcze kilka ech z muzycznego światka.

Bawi obecnie w Warszawie p. Edward Reszke.

Artysta nasz udaje się wkrótce do Medjolanu, gdzie w „*La Scala*" śpiewać będzie partję Filipa w „Don Carlosie."

Zarębski z nieustającem powodzeniem koncertuje nad Tamizą.

Krytyka uznaje w nim jednego z najlepszych fortepianistów słyszanych w stolicy.

Dziś p. Jakowicka występować ma w „Hugonotach."

Primadonna już tylko trzy razy śpiewać będzie na scenie warszawskiej.

Wiadomość *Berl. Börs. Courrier* o stanie zdrowia Zofii Menter była przesadzoną.

Na szczęście podaliśmy ją z zastrzeżeniem.

Oto doniesiono nam, iż znakomita pianistka ma się lepiej i prawdopodobnie odwiedzi nas w zimie.

Będzie to jedna z najmilszych artystycznych wizyt.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dzięki staraniom towarzystwa ekonomicznego w Petersburgu, zarządzona zostanie eksedycja w celu oznaczenia produkcji zboża i handlu ziarnem w różnych miejscowościach Cesarstwa i Królestwa; zwracana ma być przy tem głównie uwaga na miejscowości, w których przeprowadzone drogi żelazne i gdzie w skutek tego nastąpiły zmiany w stosunkach ekonomicznych.

= Według najnowszych badań profesora Jansona w Petersburgu, śmiertelność w gubernjach Królestwa wynosiła ostatniemi czasy od 36% do 31,5%.

= Przed niedawnym czasem donosiliśmy o wyborach dziekanów i sekretarzy w Ces. warsz. uniwersytecie—obecnie dodajemy, iż na miejsce prof. Jakowlewa, sprawującego urząd sekretarza na wydziale filologiczno-historycznym, wybrany został (w zastępstwie tegoż) prof. historji Nikicki.

= Czasopismo rossyjskie *Jurydiczeskij wiestnik* pomieściło w przekładzie Giecewicza znany artykuł znakomitego badacza prawodawstw słowiańskich Maciejowskiego. Artykuł ten nosi tytuł: „O prawie zwyczajowem górali karpackich“. Był on już pierwiastkowo drukowany w dziele sześciotomowem „Historja prawodawstw słowiańskich“ w tomie trzecim na stronie 353 i nast.

= Wydawanie świadectw i biletów na prawo handlu i przemysłu w roku przyszłym, tudzież pobór dodatkowej opłaty, ustanowionej na rzecz kasy miejskiej, odbywać się będzie w biurze magistratu warszawskiego, w sekcji patentowej począwszy od dnia 13 b. m. do dnia 12 stycznia 1879 r., codziennie od godziny 9-tej zrana do pierwszej po południu, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

= Od wczoraj do dnia jutrzejszego kursują, z upoważnienia warszawskiego policmajstra, omnibusy z placu Krasińskiego ulicami Swiętojerską, Nalewkami, Muranowską, Dziką i Powązkowską do rogatek za zwykłą opłatą pięcio-kopiejkową; omnibusy te wciąż przepełniają śpieszący na Powązki.

= Mocno ożywiona dążność do budowania domów w Warszawie, jak się w ostatnich kilku latach ujawniła, nie prędko zapewnie ustanie. Wszyscy też właściciele niezabudowanych obszerniejszych posesyj na gwałt wyjednywają decyzję na rozdzielenie takowych na mniejsze place i oznaczenie osobnemi numerami hypotecznemi. Powstają też nowe cegielnie urządzane na wielką skalę, a dawne rozszerzają swoją działalność.

= Na kolei łódzkiej od 1 listopada zmieniony zostaje rozkład jazdy.

= Rozkład jazdy na kolei warszawsko-petersburskiej został z dniem wczorajszym zmieniony.

= Na ulicy Granicznej rozpoczęte zostały roboty około rur gazowych.

= Studenci kursu trzeciego w instytucie agronomiczno-leśnym w Nowej-Aleksandrji, korzystając z trzech świąt obecnych, udali się na wycieczkę do Ostrów; zwiedzać oni tam będą cukrownię, pod przewodnictwem profesora technologji, p. Cichockiego, oraz profesora geologji i mineralogji, pana Malewskiego.

= Jeden z tutejszych fotografów robił ostatniemi czasy próby w celu wynalezienia światła, któreby obok znacznej siły oświetlającej odznaczało się taniością; próby te jednak dotychczas do żadnego poważniejszego nie doprowadziły rezultatu.

= We wtorek rano przybyły zwłoki ś. p. Józefa hr. Zamoyskiego na stację Trawniki.

Na stacji oczekiwało liczne grono obywateli i włościan.

Karawan sześciokonny przewiózł trumnę w wieńce żałobne zdobną do Zamościa.

Orszakowi towarzyszyła familja i liczna drużyna.

= Warszawa czci dziś swoich zmarłych.

Od wczoraj rana nieprzebrana fala ludu płynie ku Powązkom.

„Zaduszki“ wielkiem zaiste i uroczystem są u nas świętem!

= Dowiadujemy się, że dzięki staraniom upełnomocnionego przez warszawskie muzeum przemysłu i rolnictwa, barona Chaplain w Paryżu, niektórzy wystawcy francuzcy i nasi ofiarowali dla owej instytucji niektóre swe okazy.

P. Chaplain, za którego pomocą rzecz cała szerzej się rozszerzyła, był sekretarzem hr. Walewskiego.

W każdym razie muzeum na tem zyskać może wiele!

= Padł tedy pierwszy śnieg!

Stało się to na szczęście nie u nas, lecz w zacisznym Insbrucku dnia 28 z. m.

Przysłowiowy „Juda“ dotrzymał swego!

= Zapowiedziane na dzień 5 b. m. zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami nasuwa nam na myśl przedmiot, który zdaniem naszem godzien jest głębszego zastanowienia i nakreślenia odpowiednich ku temu przepisów.

Wiadomo, że troskliwe pielęgnowanie zwierząt, zwłaszcza pociągowych, przyczynia się wiele do zachowania sił, a tem samem przedłużenia użytecznego ich żywota.

Mamy tu głównie na myśli konie naszych dorożek i omnibusów.

Widzimy nieraz, jak zmęczone zbyt szybką jazdą lub ciężarem wehikułu te częstokroć jasno-kościste pracowniki, po przybyciu na stanowisko, wydają z siebie kłęby pary i szybko stygną, co w teraźniejszej zwłaszcza chłodnej porze, ujemnie na stan ich zdrowia musi oddziaływać.

W Wiedniu widzieliśmy, jak woźnice fiakrów, zwłaszcza w kolei na jazdę oczekujących, letnią nawet porą nakrywają derami swoje konie.

Nie należałoby więc i u nas zaprowadzić obowiązkowo tego zwyczaju?

Wszak staranne obchodzenie się i hygieniczne pielęgnowanie zwierząt, usłudze naszej oddanych, zwiększa materjalne zasoby i dobrobyt kraju.

= Podług zeznań okradzionego w Niemczech finansisty warszawskiego (o czem we czwartek wspominaliśmy), pieniądze zginęły między Landsberg (nad Wartą) a Berlinem.

Czarny skórzany pugilares zawierał 29,000 rubli w banknotach sturublowych.

Finansista podejrzywa dwóch siedzących z nim jegomościów.

Jeden z nich zginął mu z oczu na którejś ze stacji przed Berlinem, drugi oddalił się natychmiast po przybyciu na dworzec.

Najenergiczniejsze poszukiwania policji dotąd nie przyniosły żadnego rezultatu.

— I znów dziś przychodzi nam uciec się do dobroczynności naszych czytelników. Oto rozstrzyga się los kobiety nieszczęśliwej z dwojgiem dzieci, wielkiego, rzadkiego już prawie poświęcenia. Po wielu latach nędzy i głodu uśmiecha jej się teraz pogodniejsza przyszłość. Chciałaby rozpocząć pracę na maszynie, do czego już się przysposobiła, brak wszakże kąta własnego, sprzętów najniezbędniejszych, stanął temu na przeszkodzie. Widząc jutro spokojniejsze, nie może go sobie przybliżyć. Za naszem więc pośrednictwem szlachetna matka odzywa się do serc waszych. Wspomagając ją spełnicie czyn godny, czyn piękny.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: I. P. kop. 50 dla biednych do uznania redakcji.

Nekrologja.

† W przyszły wtorek, to jest dnia 5 b. m., w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, odprawiać się będzie żałobne abożeństwo z egzekwią za zmarłe panny ze zgromadzenia św. Agnieszki. Nabożeństwo to rozpocznie się o godzinie **8-ej** zrana, na które seniorka tegoż zgromadzenia uprzejmie zaprasza.

† Dnia 5 b. m., w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, odbywać się będą o godzinie **7 ej** rano egzekwie majstrów kunsztu szewckiego, na które zaprasza się. —20466—

† Dnia 5 listopada, to jest we wtorek, w kościele N. Panny Marji Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych braci sodalistów, na które zaprasza się pobożnych. —20463—

† W poniedziałek, dnia 4 b. m., w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Messynga,** rzeźbiarza, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawi się żałobne nabożeństwo, na które żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 4 listopada r. b. odbędzie się msza żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny z Skulskich **Ossowskiej.** —20488—

† Pojutrze, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Puchalskiego,** oraz za jego żonę **Klarę,** będzie odprawione o godzinie **7 i pół** rano, w kościele parafialnym św. Barbary żałobne nabożeństwo za spokój ich dusz, na które pozostała córka uprzejmie zaprasza. —20500—

† Ś. p. Adam **Romanowski**, fabrykant wyrobów rękawiczniczych i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 31 października r. b., przeżywszy lat 56. Pozostała żona z dziećmi, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3 listopada r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —20456—

† Ś. p. Helena **Ossowska**, panna, córka Pauliny i Fortunata obywatela ziemskiego w gubernji płockiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy zaledwie lat 17, przeniosła się do wieczności w dniu 1-m listopada r. b. Ciążko stroskani rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele św. Anny, dnia 4-go listopada r. b., t. j. w poniedziałek o godzinie **10 i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **4-tej** po południu. —20478—

† Ś. p. Krystyna z Nierów **Bretsch**, przeżywszy lat 42, po długiej chorobie, w dniu 31 października przeniosła się do wieczności; pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangielickiej, przy ulicy Mylnej, jutro, to jest w niedzielę o godzinie **2-giej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. —20487—

† Wszystkim przyjaciołom oraz znajomym składam podziękowanie za oddanie ostatniej posługi ś. p. nieodżałowanego męża mojego Augusta **Popielewskiego.**

—20464— *Katarzyna Popielewska.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 31-go października.—*Univers* zapowiada małżeństwo sześćdziesięcioletniego przeszło księcia de Nemours z panną Heleną ks. Sanguszkówną.

× **Paryż** 31-go października. — W tych dniach „Orfeusz w piekle“ znana operetka, Offenbacha, nie schodząca z repertuaru od lat 15-tu, graną tu będzie po raz *tysiączny!!!*

× **Paryż** 31-go października. —Wiele hałasu sprawiła tu śmiała wycieczka balonem Giffarda dokonana przez księcia Walji, jego małżonkę, następcę tronu duńskiego również z małżonką i liczną świtą.

× **Dijon** 31 października. — Wczoraj odbyło się w tutejszej katedrze uroczyste nabożeństwo ku pamięci gwardzistów narodowych, poległych w dniu 30 października 1870 r. w obronie miasta Dijon. Biskup tutejszy Rivet celebrował nabożeństwo. W kościele protestanckim i synagodze odprawiano też przy licznym udziale modły.

× **Londyn** 31-go października. — Stan zdrowia Disraelego budzi poważne obawy; cierpienie jego nadzwyczaj dotkliwe ma być podobno nieuleczalnem.

× **Berlin** 31-go października.—Rząd niemiecki, po starannem zbadaniu licznych projektów, mających na celu wydobycie zatopionego „Wielkiego Kurfürsta“ skłonił się do przyjęcia planu proponowanego przez pana Alberta Leutner w Londynie, łącznie z p. James Pollac, którzy podpisali odpowiedni kontrakt w poselstwie niemieckiem w Londynie, gwarantujący im za wydobycie zatopionego okrętu 50,000 funtów szterlingów.

× **Wiedeń** 31-go października.—Według ostatnich wieści, jenerał Filipowicz pozostanie w Serajewie aż do maja roku przyszłego.

× **Berno** 1-go listopada.—Wczoraj spaliła się tu fabryka Kohna. Szkody wynoszą 200,000 guldenów. Wielu robotników ranionych, kilku zabitych.

× **Stanisławów** 31-go października. — W tych dniach o godzinie 6-ej wieczorem widziano tu przez jedno oka mgnienie wspaniały meteor w postaci fioletowej kuli.

× **Nowy York** 31-go października. — Bank w Manhatan przez włamanie został okradziony; zabrano papierów wartościowych za sumę 2,673,000 dolarów i 84,000 dolarów w gotówce i obligacjach.

Przegląd polityczny.

Jakby na potwierdzenie tego, cośmy onegdaj mówili o wpływie „ultimo“ na barwę wiadomości politycznych, dzisiejsze doniesienia i pogłoski są przeważnie uspakajającej natury, tak dalece, że korzystnie nawet oddziałały na kursa.

Więc najprzód w najgorętszej sprawie afghanistańskiej, wiążącej się przez Azję środkową z ogółem sprawy wschodniej, angielska rada ministrów, na posiedzeniu 30 października, postanowić miała, zamiast niezwłocznego wypowiedzenia wojny, przesłać emirowi ultimatum. Ponieważ zaś muszą być przytem brane w rachubę bezdroża Afghanistanu i odległość Kabulu od granicy angielskiej, przeto przywiezienie odpowiedzi Szir-Alego może nastąpić dopiero za kilka tygodni, a więc i rozpoczęcie działań wojennych na tyleż odroczyć się musi. Przygotowania wojenne pomimo tego nie ustają; Anglja zgromadza wojska, amunicję i żywność nad granicą, oraz jedna sobie stronników między nadgranicznemi plemionami indyjskiemi i afghańskiemi. Wszakże, jeżeli postanowienie co do ultimatum rzeczywiście zapadło, zwłoka w wybuchu wojny będzie pierwszem jego następstwem.

Wieści o powstaniu bulgarskiem, którego potęgę od razu niezmiernie podniesiono, a doniosłość moralną zaostrzono udziałem komitetów słowiańskich i gorącemi odezwami półurzędowej bulgarskiej *Maricy*, wychodzącej w Filipopolu—nic nowego nie przynoszą o postępach ruchawki, a zwłaszcza o jakichkolwiek odniesionych przez powstańców korzyściach. Wprawdzie dzienniki słowiańskie nie przestają mówić o wielkiej rozległości wybuchu, a *Pokrok* prazki p. Riegra, już widzi przed oczyma zjednoczoną Bulgarję od Dunaju do morza Egejskiego; ale wogóle pierwsze przygnębiające wrażenie sprawione ruchawką bulgarską słabnie. Wolno politykom takiego pomiotu jak pan Rieger dowodzić, że Rossja w tej chwili rozpocznie z połową Europy wojnę, dla której uniknienia poniosła ofiary na kongresie berlińskim; innym wolno temu nie wierzyć. Co innego gdyby Rossja była zmuszona do prowadzenia wojny. Jeżeliby wojna niezwłoczna była postanowiona, nie puszczanoby jeńców tureckich do domu; tymczasem świeżo donoszą o wysłaniu 15 tysięcy ludzi z Sewastopela do Stambułu. Zaprzeczono też z Londynu doniesieniu, jakoby wielkie mocarstwa miały wystąpić w Petersburgu z notą identyczną w sprawie wykonania przepisów traktatu berlińskiego.

Rokowania o konwencję między Austrją a Turcją w kwestji zajęcia austryjackiego, podług dzisiejszych depesz, są na nowo zagajone. W układach tych prawdopodobnie obie strony będą wzajem dla siebie wyrozumialsze: Turcja dlatego, że widzi fakt spełnionego zajęcia pomimo braku konwencji. Austrja zaś dlatego, że sejmy obu połów monarchji stanowczo się oświadczają przeciwko wcieleniu Bośnji i Hercegowiny do Austrji. Przesilenie ministerjalne, przez które obecnie Austrja i Węgry z powodu Bośnji przechodzą, zwłaszcza zaś trudność utworzenia gabinetu cislitańskiego, skutkiem czego p. de Pretis po bezowocnych zabiegach wyrzekł się tworzenia ministerjum, — także się przyczynić musi do większej powolności ze strony p. Andrassego.

W każdym razie o wojnie między Turcją a Austro-Węgrami niema mowy. Mamy przed oczyma tekst urzędowy rozkazu dziennego do armji, zarządzającego rozległą demobilizację „armji drugiej“ działającej w Bośnji. Według tego rozkazu naczelnego dowództwa, pozostanie w Bośnji i Hercegowinie tylko sześć dywizyj piechoty, reszta zaś armji wróci do kraju.

Układy między Anglią a Portą o reformy w Turcji Azjatyckiej, według zapewnień prądu pokojowego, mają być nareszcie na pomyślnej drodze. W Anglji tymczasem zaprzątają się kolosalnym projektem zbudowania drogi żelaznej z pod Konstantynopola do Indyj, a ponieważ praktyczni anglicy pilniej czytają biblię aniżeli mieszkańcy stałego lądu, więc znaleźli już w niej potwierdzenie nowego planu. Kolej żelazna do Eufratru, na którą już podobno koncesja ma być gotowa, przechodzić będzie przez dawne kraje Asyrji i Babilonji, a mianowicie przez Mossul, przylepiony do ruin dawnej stolicy asyryjskiej Niniwy, oraz przez Hilleh, w pobliżu którego znajdują się ruiny Babilonu. Podobnież ma już być dana koncesja na budowę drogi z Jaffy do Jerozolimy.

W dalszym zaś ciągu zamierzone jest połączenie kolei Eufratru z drogami żelaznemi Egiptu. Owoż prorok Izajasz już przed trzema tysiącami lat przepowiedział to według najnowszego wykładu angielskiego w słowach: „W on dzień będzie droga z Egiptu do assyryjczyków i wnijdzie asyryjczyk do Egiptu, a egiptczyk do asyryjczyków i będą służyć egipcjanie Assurowi. W on dzień będzie Izrael trzecim egipcjanowi i asyrjanowi, etc.“

Do pokojowych także objawów należy zwalenie gabinetu ateńskiego przez izbę poselską w sprawie zwołania rezerw. Skoro sejm nie chce tego zwołania rezerw, nie chce podatku krwi i grosza na wojnę dla pozyskania kawałka Turcji, to Porta przynajmniej z tamtej strony może być na teraz spokojna. Pokojowy ma być też okólnik nowego włoskiego ministra spraw zagranicznych p. Cairolego, który objął tekę po Crispi'm zdyskredytowanym, że nie zrobił czego zrobić nie mógł, mianowicie, na kongresie berlińskim, przy rozbiorze Turcji, nie wyjednał cząstkowego rozbioru [illegible]trji dla zaspokojenia apetytu włoskiego na jabłka tyrolskie. Nakoniec i rezułtat prawyborów francuzkich do senatu, dotąd ściśle nieznany, mający jednak dać republikanom w senacie większość około 25 głosów, tłómaczą także pokojowo w stosunku do spraw zagranicznych. Francja bowiem, według zdania wielu, mając zgodną reprezentację sejmową w obu izbach, odda się cała rozmaitym eksperymentom wewnętrznym — oby tylko na pożytek kraju!

Jednem słowem, większa część dzisiejszych wiadomości dziennikarskich jest tak nadzwyczaj pokojowa, że obawiamy się, ażeby telegraf nie przyniósł jakiej nadzwyczaj alarmującej nowiny.

Telegramy prywatne.

Londyn, 31.— Na radzie gabinetowej zapadły pozytywne uchwały w sprawie afgańskiej.

Londyn, 31.— Telegram *Reuter's Office* z Konstantynopola, datowany 30 b. m: Obecnie toczą się znowu układy między Austją a Portą dla doprowadzenia do jakiegoś stanowczego układu w sprawie bośniackiej. Do tego samego Biura telegrafują z Simli d. 30 b. m.: Drugi pułk jazdy Pendżabu z jedną baterją górskich dział przybył do Quettah a dwa inne pułki kawalerji do Mustang. Chan Kelatu sprzedał anglikom w Quettah znaczną ilość zboża po cenie targowej. Radża Mahanu oddał im do dyspozycji oddział wojsk.

Konstantynopol 31-go. — Cheredyn basza złoży komisji finansowej projekt unifikacji długów państwowych tureckich. Dowiaduje się Porta, iż Totleben przybył do Lile-Burgas i nakazał odbudowę fortów tudzież budowę baraków tamże dla wojska.

Londyn 31-go.—Lord Salisbury przyjmował w urzędzie spraw zagranicznych jednego po drugim reprezentantów Rossji, Niemiec, Włoch i Austrji. Sądzą tu powszechnie, że Austrja się przyłączy do wspólnych przedstawień dyplomatycznych, które uczynione być mają Rossji.

Wiedeń 31-go. — Telegram *Pol. Cor.* z Aten: Trikupis i Zaimis prosili o trzydniowy termin na utworzenie gabinetu. Deligeorgis nie przyjął teki ministerjalnej spraw zewnętrznych.

Wiedeń 31-go. — Narady w komisji budżetowej pozwalają się spodziewać, iż rząd będzie miał za sobą znakomitą większość. Według doniesień z Pesztu i w Węgrzech przewidywać można pomyślne rozwiązanie przesilenia.

Londyn 1-go. — Wieczorne wydanie *Standarda* donosi że na wczorajszem posiedzeniu angiejskiej rady ministerjalnej postanowiono zażądać od wszystkich krajów interesowych (Rossja, Turcja, Austrja) ściśłego przestrzegania traktatu berlińskiego,

Londyn 1-go. — Urzędownie tu ogłoszono sprawozdanie komisji rhodopejskiej.

Wiedeń 31-go. — Telegram *Pol. Cor.* z Konstantynopola: Powracających tu jeńców nizamów, których służba nie skończyła się jeszcze, rząd organizuje w korpus armii i wysyła pod Kosowo.

Pera 1-go listopada.—Blizko od tygodnia rossjanie stanowczo swoje ruchy postępowe wstrzymali, ale pozycje, które zajmują, a których środek stanowi Czataldża, utrzymują ciągle i zabezpieczają silnemi choć czasowemi fortyfikacjami od napadu. Angielski attaché militarny pułkownik Lennex, wyjechał w misji specjalnej do rossyjskiej kwatery głównej. Usposobienie opinji publicznej, w zeszłym tygodniu jeszcze bardzo wzburzone, ustępuje miejsca spokojniejszemu zapatrywaniu się na położenie, wybuch konfliktu uważają dziś jako mniej blizki niż przed kilku dniami. Jednakże dariszura i rada obronna nie przestają dokonywać środków militarnych dla zabezpieczenia stolicy potrzebnych. Na placu seraskieratu, pod Sulejmanich i na At. mejdanie, odbywa się publiczny werbunek ochotników.

Berlin 1-go listopada.— Z Petersburga donoszą, że jen.-lejtnant Annienkow, którem powierzono wysyłkę wojsk na Bulgarję przeznaczonych, otrzymał polecenie przyśpieszenia ile możności przewozu wojsk, koni i artylerji z Odesy i Nikołajewa do Warny i Burgas. Donoszą dalej, iż jen. Totleben wydał intendenturze rozkaz zgromadzenia dla armji prowiantu na sześcio-miesięczny przeciąg czasu. Wysyłają też znowu do Adrjanopola licznych lekarzy i wielkie zapasy lekarstw.

Londyn 1-go.— *Biuro Reutera* donosi z Simli dnia 31 października. Według najświeższych informacyj, odpowiedź emira nie jest żadną miarą zadawalniającą. Emir nie daje żadnego usprawiedliwienia i wogóle mało jest skłonny do pokojowego rozwiązania sprawy. Rząd jednakże angielski daje emirowi jeszcze sposobność usunięcia wojny, wysławszy doń *ultimatum*, w którem rząd wylicza swe warunki i żąda szybkiej odpowiedzi. Poselstwo od afrydów i itammów przybyło do Peszaweru, przyrzeka ono, że całe plemię przyłączy się do armji angielskiej. Stan sanitarny armji afghańskiej w Alinon-jid jest bardzo zły.

Berlin 1-go. — Mówią w kołach dyplomatycznych, że po utworzeniu się przekształconych gabinetów w Wiedniu i Rzymie nastąpi między temi rządami zamiana myśli co do bieżących pomiędzy niemi kwestyj. Jeżeli Austro-Węgry nie przestaną robić Niemcom trudności co do traktatu handlowego, to zwolennicy nowego handlu radzą nałożyć cło na wino i oleiste nasiona. Z powodu zakazu niektórych dzieł Lassael'a, dokonano u 25 osób rewizji po domach.

Petersburg 1-go.— Porta wyraziła chęć rozpoczęcia nowych układów w celu usunięcia nieporozumień między Turcją i Rossją. Rossja oświadcza się z gotowością zawarcia stanowczego pokoju.

Konstantynopol 1-go. — Rokowania w przedmiocie konwencji austryjackiej prowadzone są bezpośrednio na życzenie hr. Andrassy między Savfetem baszą i ambasadą austryjacką. Porta od wielu głównych warunków ustąpiła, obecnie trudności polegają na punkcie czasu trwania okupacji.

Londyn 1-go.—Wysłana do Petersburga nota angielska była wcale łagodnie zredagowana, żeby i inne mocarstwa mogły się do niej przyłączyć. Mimo to krok ten pozostał odosobniony. Lord Beaconsfield będzie miał w sobotę na bankiecie u lorda-majora ważną mowę polityczną.

Londyn 1-go.—Gladstone omawiał w Nhyl wypadki na wschodzie od czasu okrucieństw tureckich przeciw bulgarom, dla okazania cierpliwości partji liberalnej, która nie zważając na czas krytyczny kiedy jej nadzieje zostały zawiedzione przez pozycję jaką przyjął rząd, nie wystąpił z napadem na takowy. Teraz partja liberalna wykazuje, że przez spór z Afghanistanem rząd sprowadził nowe niebezpieczeństwa. Gladstone przechodząc kwestję Afghanistanu, wykazywał, że honor i interesa Anglji muszą według zasad sprawiedliwości być utrzymywane.

Nie chce on się teraz rozwodzić nad planami rządu, gdyż nie jest o nich dostatecznie powiadomiony, według jednak znanych faktów musi on postępowanie rządu potępić. Gladstone porównywa obecnie stosunki Anglji z Afghanistanem z stosunkami Francji i Niemiec w roku 1870 od wypadku z Benedettim; malował on politykę konserwatywną jako politykę tajemnicy i przechwał, która wywołuje zawikłanie w polityce zagranicznej; w końcu wskazywał na to, że przyszła wojna sprowadzi powiększenie podatków, naruszanie konstytucji i sparaliżowanie handlu.

Peszt 1-go. — Według *Pester Correspondenz*, ma być dziś wzniesiony przez Modara wniosek żądający przedłużenia traktatu berlińskiego. Zjednoczona opozycja uważa to za konieczne, gdyż Tisza nie odpowiedział na odnośne zapytania Szylaviego i Aponiego.

Berlin 1-go. — Wydany w dawnej drukarni *Berliner Freien Presse* nowy dziennik *Berliner Nachrichten* również został skonfiskowany.

Konstantynopol 1-go.—Poseł grecki Conduriotis zawiadomiony został, że rząd wielko-brytański poleci w nocie wykonanie uchwał tyczących się Grecji i zawartych w traktacie berlińskim. Porta poleciła gubernatorom poczynić przygotowania w celu zaprowadzenia żandarmerji. W okręgu Bitolin odbyło się małe starcie między bulgarami i wojskiem tureckiem. Do Macedonji wdarły się nowe oddziały powstańców.

Kraków 1-go.—Układy między polakami i czechami o wejście czechów do rady państwa dla wspólnego działania nie zostały zerwane zupełnie lecz tylko zawieszone.

Jeszcze o koszykarstwie!

Kilkakrotnie zdarzyło mi się czytać w *Kurjerze Warszawskim* artykuły podznaczone liter. A. C., których autor usiłuje dowieść, że przemysł koszykarski u nas znajduje się w kolebce, że dopiero mająca powstać fabryka tych wyrobów ma go pchnąć na nowe tory.

Nie przesądzając działalności jeszcze niezałożonej fabryki, w interesie prawdy odezwać się muszę, że p. August Koch prowadzi fabrykę wyrobów koszykarskich od lat trzynastu, poprzednio na ulicy Grzybowskiej nr 19, obecnie róg Krochmalnej i Ciepłej nr 25.

Fabryka ta zatrudnia 50-ciu ludzi uzdolnionych wszechstronnie w swoim fachu, pod osobistym kierunkiem właściciela, ma obrotu rocznie kilkadziesiąt tysięcy rubli, a w Cesarstwie i Królestwie zbywa swoje wyroby.

Przedmioty tak codziennego użytku jak stołki, stoliki, fotele, kosze, szafki etc., jako też i przedmioty galanteryjne zbytkowe jej wyrobu nabywają z chęcią tutejsze magazyny galanteryjne detaliczne i hurtowe; specjalnością fabryki jest wyrób wózków dziecinnych.

Wobec tego niezupełnie zgodne z prawdą są twierdzenia pana A. C., z któremi polemizować nie chcę, ale które sprostowania koniecznie wymagają.—*A. M.*

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 2-go listopada 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	149.25 10,-148.95	149 10	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	1[illegible]7	10,07	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	121.05	121 05	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	$128.47\frac{1}{2}$—55	128 70	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 30	98 45	—.—
" " " małe.	98 25 15	98 25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94 5 30 35	94 45	—.—
" " " II.	—.—	94.40	—.—
" " " III.	93 65 70 75 80	93 70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	86.—	—.—	86.—
4% List. likwidacyjne duże..	88.25	88 40	—.—
" " małe..	—.—	88 30	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r 1864..	—.—	—.—	233.—
" " 1866..	—.—	—.—	227.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia	91.80	92.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.—	232.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	80.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270 —	165.50
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	27[illegible].—	265 —
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	127.—	125.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	254 —
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	560.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $144\frac{2}{5}$ nowych $180\frac{5}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $43\frac{1}{18}$—m. Łodzi 250 listów likwidacyjnych $167\frac{7}{9}$ obligów skarbowych $34\frac{2}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $151\frac{2}{5}$ 2-ej emisji $68\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Do rzędu zakładów krawieckich miasta Warszawy, cieszących się zasłużonem powodzeniem, wskutek sumiennej pracy, należy bezwątpienia ***Magazyn ubiorów męzkich p. S. Magnuskiego.***

O dokładności wykończenia, elegancji, trwałości, i innych zaletach, jakiemi się odznaczają ubiory pochodzące z pracowni p. Magnuskiego, nie mamy zamiaru rozwodzić się, wobec bowiem ustalonej już pod tym względem opinji licznych kundmanów tego zakładu, uważamy to za zbyteczne. Chodzi nam tylko głównie o zwrócenie uwagi szanownych klijentów p. Magnuskiego, na nowo-otworzony przezeń Magazyn ubiorów męzkich w rozszerzonym zakresie, ***przy ulicy Marszałkowskiej nr 62, pomiędzy ulicami Królewską a Zielonym placem.*** —20393—

— Pani ***Ewa Goldstein,*** jest proszona o zgłoszenie się do Konsulatu Generalnego Angielskiego, we własnym jej interesie. —1—3—20354—

— ***Jan Radwański,*** rzeczywisty student prawa, b. pomocnik sekretarza sądu okręgowego warszawskiego, obecnie adwokat, przyjmuje interesantów w kancelarji swej, przy ulicy Wierzbowej, pod nr 4. w dawnym hotelu Angielskim. —20344—

— ***Stanisław Mirecki,*** profesor śpiewu-mieszka w hotelu angielskim (ul. Wierzbowa), gdzie przyjmuje wezwania osób pragnących kształcić się w śpiewie. —2—3—20128—

— ***Józef Finkelstein, dentysta amerykański,*** przy ulicy Rymarskiej nr 16, nad cukiernią, przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. —19750—2—12—

— ***Fotografje*** ś. p. hr. Józefa Zamoyskiego znajdują się w zakładzie fotograficznym ***M. Butkiewicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 7.—20078

— ***Cygara hawańskie.*** Oczekiwane cygara z prawdziwego liścia hawańskiego wykonane przez pierwszorzędną *fabrykę Ad. Szopfera w Petersburgu,* na zamówienie *składu tabacznego pod firmą:* ***M. Kiczorowski*** *w Warszawie przy ul. Wierzbowej nr 3 vis-à-vis filarów teatralnych,* nadeszły w tych dniach do tegoż składu w 4-ch gatunkach, a mianowicie: *Havanna Prima* po rs. 5.50. *Havanna Secunda* rs. 4. *Crespo* rs. 5 i *Princesas* po rs. 3 za 100 sztuk. Tenże skład otrzymał świeży transport tytoni tureckich ***Popowa & Comp. z Odessy,*** znane z jednostajności wszystkich ich warstw. —16964—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA**. Chorych przychodnich, przyjmuje rano do 10 i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado). —15096—

— ***Krajewski,*** wyższy nauczyciel kaligrafji, poprawia charakter pisania w krótkim czasie, dla uczniów szkoły handlowej ustępstwo w honorarjum. Bracka nr 10. —20230—2—3

— ***M. Muszkat.*** Skład herbaty. Senatorska nr 16. —20229

TEATR WIELKI.

Dziś: Hugonoci. Jutro: Bogini Walhalli.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś i Jutro: Przyjaciele.

CENY TARGOWE.

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa dnia 31 października r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od 5 50 do 5 90; jasno-pstra od 6.15 do 6.50; biała od 7.10 do 7.50, wyborowa od 7.80 do 8.00 **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.00 do 4.90; rossyjskie od 4 35 do 4.65; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.90 do 6 35, na paszę od 5.10 — 5.75 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.25 do 4.40 **Owies:** wagi 142, od 2 60 do 2.80; **Wyka:** wagi 162, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

Cena okowity z dnia 31 października.

78% z akcyzą kop 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro .— —7.34⁸ g. .— —2.32 (z dodat.
Pojedyn. szyn. „ .— —7.43⁹ g. .— —2.42) 2%

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 3, w południe 5 Reaumura (759 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 2 c 9.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę dnia 22 Października (3 Listopada) 1878 roku,

KONCERT

Orkiestry Warszwskiej

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

1. Marsz amazonek, A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Indra", F. Flotowa.
3. „Aus der Studienzeit", walc E. Straussa.
4. Chór pielgrzymów i pieśń do gwiazdy wieczrrnej z op. „Tannchäuser", R. Wagnera.
5. Uwertura z op. „Verbum Nobille", Moniuszki.
6. „Vivat Varsovie!" polka A. Sonnenfelda.
7. „Die Liebe zum Volke", F. Suppego, solo na piston.
8. „Dur und moll", potpourri A. Schreinera.
9. Uwertura z op. „Wilhelm Tell", Rossini'ego.
10. Mazur (pośmiertny). St. Moniuszki, (instrumentował A. Sonnenfeld).
11. Parafraza na pieśń ludową C. Curtha.
12. Wspomnienie „Convent-Garden", wal Jana Straussa.

N-ra 6 i 10 na fortepian nabyć można w księgarni F. Hössicka.

Początek o godzinie 4½ po południu.

Wejście kop. 25.

W każdą Niedzielę i Święto

KONCERT.

1—1 —20489—

Nowy transport.

Puch Edredonowy

funt rs. 9.

Puch zwyczajny

funt od rs. 1.

Pierze darte nowe

funt od kop. 35.

Żelazna Brama, plac targowy, vis à vis wodociągu, dom pana Fenigstejna Nr 5.

APFELBAUM.

1—6 — 20446 —

Od 1-go Listopada.

Po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnych magazynach, z dniem 1-go Listopada otwieram

pracownię sukień i strojów damskich,

pod tymczasową firmą **Nawroczyńska** i wykonywać będę wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące z wytwornym gustem i legancją, w jaknajkrótszym czasie i po przystępnych cenach, tak z własnych, jak z powierzonych materjałów.

WŁADYSŁAWA.

Nowy-Świat Nr 57. 1—6—20357—

Kapelusze damskie:

aksamitne, filcowe, sukienne, pluszowe z piórek strusich i inne, podług najświeższych modeli, z materjałów **Paryzkich**—poleca MAGAZYN

W. KRUSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskich.

WYBÓR ZNACZNY.—CENY UMIARKOWANE.

—19852—4—6

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

ODCISKÓW

z korzeniami.

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego Prowizora Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności odciski, bez żadnego bólu, przygotowany w flakonikach z pędzelkami; większe po rs. 1, mniejsze, po 50 kop. każden. Flakonik opatrzony nazwiskiem wynalazcy. Sprzedaż takowego w Składach Materjałów Aptecznych: A. F. Galle, L. Spiess i Syn, oraz w Aptekach: W. Karpińskiego, W. Borowskiego, A. Schmidta. Na prowincji: u Dymowskiego w Lublinie, Oczykowskiego w Łowiczu, Żukowskiego w Radomiu. Rakowskiego w Zawichoście,

Agentura na Królestwo Polskie u **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat, 62.

1—6 — 20356 —

PRODUKTA WIEJSKIE

„WANDA"

Chleb wiejski, Pasztety, Pekeflejsz, Drób' tuczony, Kiełbasy, Polędwica wędzona, Powidła, Jabłka, Kompoty, Konserwy, Miód lipiec, Sery, Mleko, Masło, Buljon ukraiński i t. d.

Warecka Nr 7 w podwórzu.

1—2 — 20477 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

KAWIARNIA,

Wiadomość powziąść można w domu Nr 74, ulica Nowy-Świat u stróża. 1—3. — 20454 —

Z gubernji zachodniej przyprowadzono

TRZY OGIERY

pięcioletnie, sprzedają się przy ulicy Grzybowskiej Nr 27. Jules D'Erri. 1—3—20409—

Interes

dobrze procentujący się do odstąpienia każdego czasu.—Wiadomość ulica Długa Nr 32, w sklepie wyprzedaży win. 2—3—20053—

Do sprzedania

APTEKA

na prowincji w królestwie. — Wiadomość w składzie aptecznym pp. L. Spiessa i Syna.

2—3—20037—

W SKLEPIE POD FIRMĄ

M. MILICER,

Miodowa Nr 4

(obok księgarni G. Sennewalda),

poleca się **Pracownia strojów damskich,** odpowiadająca wszelkim wymaganiom gustu i mody, prowadzona tu od 1-go Kwietnia r. b. przez podpisaną, zarządzającą poprzednio robotami w ciągu lat 7 w magazynie strojów pani Mottier na Nowym-Swiecie.

Przyjmuję też **pióra do prania i fryzowania;**—posiadam **stroje** damskie **gotowe,** oraz wyprzedaję oddzielnie **kwiaty i pióra.**

Matylda Nowicka.

—18914—3—6

Niżej podpisany w roku 1872 przyjął do depozytu od Kazimierza Brzozowskiego b. Komornika w Kielcach

4 sztuk Listów Likwidacyjnych,

każden na rs. 100, i na przyjęcie takowych wydał mu kwit depozytowy, następnie w roku 1877 wydał mu z depozytu jeden list na rs. 100, za stosownem odpisaniem na drugiej stronie kwitu ponieważ w mowie będaey kwit depozytowy, na pozostałe trzy listy likwidacyjne, a mianowicie za Nr 8,763, 57.793 i 111,551 podług oświadczenia Brzozowskiego takowy mu zaginął i odnalezionym dotąd nie został, a będące w depozycie powyżej wymienione za numerami listy temuż Brzozowskiemu w dniu 4 Sierpnia 1877 r. za oddzielnem pokwitowaniem wydane mu zostały, zatem zaginiony kwit depozytowy jako w zupełności zrealizowany, obecnie niema żadnej wartości i dla tego ogłaszam niniejszym, iż jeżeliby kto zagubiony kwit znalazł, lub był w posiadaniu onogo, aby takowy zwrócić zechciał podpisanemu za wynagrodzeniem rs. 1, w Warszawie pod Nr 13, ulica Tamka.

1—1—20431— **Wojciech Kwieciński.**

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;

KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i

BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

PUCH EDREDONOWY.

Wyborowy gatunek za funt rs. 14.
Pośledniejszy „ „ „ „ 12.

Zakład Czyszczenia Pierza i Puchu; **ulica Długa, wprost Cerkwi Nr 16.**—20022—

DYREKCJA

DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej

i

Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału III r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów, może być przejrzany każdodziennie, w Kancellarjach Zawiadowców stacji Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1879 r. stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

2—2 — 19340 —

Potrzebny jest

Student Izraelita,

z 5-tej lub 6-tej klasy na korrepetycją dla dzieci, za stół i mieszkanie.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 19, na 1-m piętrze od frontu, Nr 20. 2—3—20280—

Do sprzedania:

Kartofle na korce i w większej ilości na zamówienia.

Dreny na tysiące i sztuki.

Owies na korce.

Futro niedźwiadki nowe.

Pompa ssąco-tłocząca, wynajmuje się dziennie.

W Składzie Nasion T. Grigotowicza, Nowy Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego.

4—6—19881—

Sprzedaż Torfu,

w Torfiarni Żbików o 5 minut od Banhofu Pruszków, odbywa się codziennie od 7 do 9 rano. Sążeń pół-kub. (60 pud.) rs. 3, korzec (3 pudy) kop. 15. 5—6—19030—

SUKNIE

podług żurnali, strojne, od rs. 3 do 4; Salopy z podszyciem futra po rs. 5; oraz wszelką starą garderobę przyjmuję do przerabiania. Ulica Trębacka Nr 7 na pierwszem piętrze.

5—6 — 18770 —

Mufka Tumakowa

Zgubioną została dnia 31 Października r. b. w nocy, wychodząc z Teatru ulicą Senatorską do Restauracji Wiedeńskiej, przy ulicy Przechodniej.

Łaskawy Znalazca raczy takową złożyć w Składzie Maszyn do szycia Singera pod Nr 9 nowym, przy ulicy Trębackiej, za wynagrodzeniem, jakiego żądać będzie.

1—1 — 20462 —

W dniu 28 z. m. w Poniedziałek zabrany został z przed domu Nr 38 na ulicy Chmielnej, powtórnie **PIESEK** z rasy pinczerów, biały w czarne duże łaty, mordka i nóżki ostrzyżone, przez osobę z widzenia mi znaną. Piesek ten po pierwszym zabraniu wrócił do domu, przybrany w niebieską wstążkę. **Upraszam przywłaściciela** o dobrowolne odprowadzenie psa pod powyższy adres w ciągu 24 godzin, w przeciwnym razie postąpię jak z przywłaścicielem cudzej własności. 1—1 — 20479 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 8 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwód. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	. . . .	o g. 6 m. 25 rano.
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	. . . .	o g. 10 m. 42 rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 21 Октября (2 Ноября) 1878 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 246.

Dnia 2 listopada 1878 roku. *Sobota.* *Dnia 21 października (2 listopada) 1878 roku.*

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów

NAJLEPSZA

METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela,

W 36 LISTACH,

podług 22-go wydania Metody: **Toussaint-Langenscheidt,**

zastosowana dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków.

Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej francuzkiego języka **w sposób,** że się tak wyrazimy, **niespodziany** i przez znawców osądzoną została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne, jak tego dowodzi mnóstwo pochlebnych zdań, objętych szczegółowym prospektem.

Składa się z 36 zeszytów mieszczących w sobie 662 stronic.

Cena całego dzieła wynosi w Warszawie rs: 6. Na prowincji z przesyłką rs. 7.

1—6 — 20312 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na **Skład Główny**

następujące nowości:

Janus H. Amerykanie, powieść, przekład z ang. tłom. A. Calier, 2 t. Lwów, rs. 2 kop. 25.
Jeż T. T. Pod obuchem, powieść, 2 t. Lwów, rs. 2 kop. 50.
Kraszewski J. I. Upiór, opowiadanie przy kominku. Lwów, kop. 50.
Listy z Rzymu do A. E. Odyńca przez L. G. **Kraków,** kop. 75.
Marciszewska W. Kucharka szlachecka, podarek dla młodych gospodyń, zawierający około 3000 przepisów kuchennych, śpiżarnianych, domowo-gospodarskich i toaletowych, łatwym sposobemw kuchenna długoletniem oparte doświadczeniu, 2 tomy. Żytomierz, rs. 2 kop. 85.
O'Reilly O. Więźniowie Mamertyńscy, opowiadania z historji pierwszych wieków kościoła, przekład z ang. rs 1 kop. 20.
Sieniawski Dr. Biskupstwo Warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniej krzyżackich. Poznań rs. 3.

3—3 — 19612 —

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów

ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ

S. Orgelbranda,

Tom XII zakończający dzieło opuścił prassę i zawiera artykuły od wyrazu W. do Żyżmory.

Cena tomu pojedyńczego w Warszawie . . . . rs. 1 kop. 25.
„ „ w Cesarstwie i na prowincji z przes. „ 1 „ 50.
Cena kompletu wraz z suplementem w Warszawie „ 15
„ „ w Cesarstwie i na prowincji z przes. „ 18

Suplement dodany będzie bezpłatnie i opuści prassę w końcu roku bieżącego.

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu, kop. 25, oprawy kop. 40.

Cena okładki z płótna angielskiego z grzbietem skórzanym na dwa tomy w jednym, kopiejek 40, oprawy kop. 60.

1—6 — 20313 —

NAKŁADEM

Księgarni Składu i Wypożyczalni Nut Muzycznych

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, **ulica Senatorska, Nr 496.**

wyszły następujące nowości do śpiewu na **jeden głos.**

ŚPIEWNIK SALONOWY,

Wybór najpiękniejszych śpiewów polskich i obcych na głosy mezzo-sopranowy i sopranowy, z towarzyszeniem fortepianu, zebrał

LEOPOLD STERLING

Nr 1, **Faura.** Santa Maria . . . . . kop. 30.
„ 2. **Rubinstein.** Selimi Fatyma . . . . . „ 15.
„ 3. **Lassen.** To był sen . . . . . „ 15.
„ 4. **Gounod.** Jasno włosa . . . . . „ $22^1/_2$.
„ 5. **Lassen** Niebierkie oczy . . . . . „ 30.
„ 6. **Massé.** Śpiewaj Magdalenko . . . . . „ $22^1/_2$.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą.

3—3 — 18556 —

Poleca się

Wypożyczalnia nut muzycznych,

przy księgarni i składzie nut

Ferdynanda Hösick'a

w Warszawie,

ulica Senatorska nr 496,

tak osobom w Warszawie, jako i na prowincji zamieszkałym.

Warunki nadzwyczaj przystępne.

8—10—16299—

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1

2. ONANIZM.

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum.

Lek. prakt. w St. Petersburgu.

6—6 — 18434 —

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach,

JANA ŻEGOTY

Kalendarz Stoletni

z dodaniem

KALENDARZA NA r. 1879.

Cena kop. 20.

Skład Główny w Księgarni G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska Nr 73 w Warszawie.

2—3—20051—

Nakładem księgarni B. Cassiusa,

dawniej **S. H. Merzbacha,**

przy ulicy Miodowej Nr 14

wyszły: **Wzory i Plany Ogrodów,** zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz **Wzory kobierców kwiatowych z 16-tu tablicami Planów kolorowanych i czarnych i opisem hodowli stosownych roślin** przez **Stanisława Jasińskiego.** Wydanie bardzo ozdobne. Cena rs. 3 kop. 50. z przesyłką rs. 3 kop. 75. Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się po odbiór zapisanych przez siebie egzemplarzy zgłosić do właściwych księgarń.

6—6—19483—

LEÇONS.

Un français, professeur de gymnase, donne de leçons à prix modéré.—S'adresser à la Chancellerie du III gymnase classique. —18239

NIEMIECKIEGO

języka, udzielam w konwersacji z wykładem w języku polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.—Ulica Nowy-Świat Nr 48, drzwi 7.

—19843—2—6

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów i **Uczennice** do nauki tychże zaraz.—Ulica Złota Nr 26,

—18983—6—6

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 5 i 28 Września r. b. za NN. 21290 i 23375, Urząd Leśny Warszawa, niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 25 i 26 Października (6 i 7 Listopada r. b. od godziny 12 z południa w kancelarji tegoż Urzędu, we wsi Ząbkach, odbywać się będzie głośna publiczna (in plus) licytacja, na sprzedaż drzewa partjami w cenie od 55 do 633 rubli i ogółem z cięć roku 1876, 1877 i 1878 w 10 obrębach Warszawsk. Leśnictwa, położonych w blizkości rzek spławnych i miasta Warszawy.

Ogólna suma naznaczonego do sprzedaży drzewa wynosi podług szacunku 19610 rubli $78^1/_2$ kop.

Osoby interesowane o bliższych warunkach sprzedaży dowiedzieć się mogą w kancelarji Urzędu Leśnego w godzinach biurowych, drzewo zaś naznaczone do sprzedaży, może być widziane na miejscu podług informacji straży leśnej.

Nadleśniczy **M. Lisowski.**
Podleśniczy **Maciejowski.**

3—3 —19477—

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12,—stróż wskaże.

—19700—7—12

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, do maszyny i podręczne.—Nowolipki Nr 7, mieszkania 10. —20202—3—3

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca dobrze na maszynie Wheelera Wilhsona do krawieczczyzny.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —20173—3—3

Potrzebne są

PANNY,

uczennice i podręczne, do fabryki kwiatów.—Niecała Nr 6. —20360—2—3

PANNY

potrzebne są do kapeluszy słomianych i do negliży podręczne.—Ulica Leszno Nr 61, mieszkania 11. —20363—2—3

PANIENKA

może być przyjętą na naukę w prywatnym **introligatorskim zakładzie.**—Wiadomość w Kiosku obok dworca kolei Warsz.-Wied.

—20330—2—3

Do fabryki parasoli, potrzebne są

Panny

do szycia parasoli tak maszynowo jak i ręcznie.—Wiadomość powziąć można w domu Nr 12, ulica Nalewki, u fabrykanta B. Topas.

—19809—5—6

Paryżanin,

w poważnym wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, przy osobie życzącej się wprawić w konwersacji francuzkiej.—Wiadomość: ulica Czysta Nr 6, w magazynie p. Lack.

—20140—3—3

W pracowni sukień. okryć i bielizny damskiej **Klementyny Jankowskiej,**

wykłada się lekcje kroju,

sposobem ułatwionym i po cenie zniżonej.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki. Ulica Bielańska Nr 17. —17948—6—6

ANGIELKA

młoda, mówiąca wybornym akcentem, znająca język francuzki jako pomocniczy, inna **Angielka** z francuzkim i niemieckim; **Francuzka** z angielskim i **Szwajcarka Bona** do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej.**—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. —19941—4—6

Potrzebnym jest

Pisarz czyli Inkasent,

kawaler lub wdowiec, z kaucją rs. 300.—Pensja miesięczna rs. 18, stół i mieszkanie.—Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej

—20324—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdolnione i podręczne do kwiatów.—Królewska Nr 41, w lewej oficynie, mieszkania Nr 5. —20405—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny i do dziurek. — Ulica Królewska Nr 5. —20406—1—1

P A N N A

znająca krój krawieczczyzny, poszukuje miejsca w domach prywatnych lub w magazynie.—Adresy proszę składać w Kiosku na ulicy Długiej. —20415—1—3

Potrzebną jest Panna

do szycia na maszynie zaraz, do magazynu strojów, przy ulicy Długiej pod Nrem 10, pod znakiem Lebisz. —20414—1—3

Potrzebne są **natychmiast**

Panny

kompletnie zdatne do sukień, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat Nr 50, na dole. —20404—1—2

Potrzebną jest

MASZYNISTKA,

oraz **Panny** zdolne do bielizny i podręczne. Żelazna Nr 28, u Kilińskiej. —20402—1—1

FRANCUZKA

wykształcona, poszukuje kilku panienek, dla wykładu kursu literatury lub historji powszechnej. — Rekomendacja nauczycielska Steingraeber, Daniełowiczowska Nr 8. —20442—1—3

Poszukuje się

Nauczyciela muzyki,

dla dawania lekcyj na skrzypcach młodemu chłopczykowi.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nrem 93, mieszkania 1. —20452—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, daje lekcje i korrepetycje, oraz przygotowuje dzieci do gimnazjów. — Smolna Nr 7, mieszkania 6, na 2-m piętrze, głównemi schodami. —20457—1—3

Student Rossjanin,

udziela korrepetycje, przygotowuje młodych ludzi do gimnazjów i innych zakładów naukowych. — Ulica Królewska Nr 27; wiadomość w sklepie Gostkiewicza. —20433—1—3

Uczeń Szkoły Weterynarji,

Rossjanin, poszukuje lekcji z konieczności i uprasza adresy składać na ulicy Smolnej pod Nrem 11, mieszkania 12, pod lit. S. A. L. —20425—1—6

U Prof. de **Préchamps**, Długa Nr 23, żądaną jest

Bona Francuzka,

któraby znała i język niemiecki, za rs. 225.—Tamże jest **futro małpy i nowe ubranie męzkie** do zbycia. —20445—1—3

Ogrodnik

zdolny, z dobremi świadectwami, kawaler, poszukuje miesca od Nowego Roku.—Wiadomość uprasza pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. —20449—1—1

BUCHHALTER

fachowy, udziela lekcje najnowszą metodą buchhalterji—z rachunkowością w gałęzi kupieckiej, bankierskiej, fabrycznej, agron. i ubezpieczeń.—Honorarjum skromne. — Nowy-Świat Nr 58, mieszkanie stróż wskaże. — Tenże odbiera listy pod adresem: Nowy-Świat Nr 58 E. G. przez stróża. —20437—1—5

Człowiek młody,

nieżonaty, posiadający języki: ruski, polski, niemiecki i w części francuzki, mający za sobą 10 lat praktyki gospodarskiej, w połączeniu z rachunkowością, jak również 3 lat służby w jednej z władz Ministerstwa finansów; poszukuje odpowiedniego zajęcia w Cesarstwie lub Królestwie, w mieście lub na wsi,—rekomendacje wiarogodne przedstawić może.
Adres: H. R. Aleksandrja Nr 8, mieszkania 13. —20288—1—3

Rodowita Francuzka,

życzy udzielać lekcje konwersacji na godziny lub przyjąć obowiązki lektorki w polskim i francuzkim języku.—Ulica Wilcza Nr 13, mieszkania 14; zastać można z rana od godz. 10 do 12. —20411—1—3

UCZENNICA

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, w domu i na mieście.—Tamże **Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. — Wiadomość: ulica Widok Nr 2—w mleczarni. —20376—1—6

Student Uniwersytetu,

znający doskonale język rossyjski i francuzki, poszukuje lekcyj lub korrepetycji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, mieszkania 2; do 11 godziny rano. —20381—2—3

Gorzelany-Technik,

obznajmiony z nowym systemem aparatów kolonialnych przy machinach parowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość w magazynie Gębarskiej, ulica Długa Nr 16 nowy. —19912—3—3

AGENT

życzy sobie znaleźć miejsce, gdzie może pracować za prowizję.—Wiadomość w kawiarni W. Brzezińskiej, Niecała Nr 14. —20342—2—3

UCZEŃ

lat 15 lub 16, potrzebny jest do **Tapicera**. Krakowskie-Przedmieście Nr 6. —20383—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni, od lat 12 do 15,—pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość: ulica Żabia Nr 5 nowy. —20195—3—3

Do interesu handlowego, potrzebni są

AGENCI

z miejscowemi stosunkami.—Zgłosić się: ulica Pańska Nr 47, do godziny 5 po południu. —20005—3—3

NAUCZYCIELKA

ze znajomością muzyki i języków: ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, mając upoważnienie od władzy, życzy dawać lekcje, tak nauk klasycznych, jak i przedmiotów wyżej pomienionych na godziny.—Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Podwal Nr 21 nowy, mieszkania 7, w podwórzu drugie piętro. —19950—2—2

BUCHHALTER,

uzdolniony w prowadzeniu ksiąg handlowych, ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zajęcia—lub jako **Subjekt** do większego sklepu z **kaucją**, posiada świadectwa, oraz może przedstawić rekomendacje osób wiarogodnych. Oferty proszę składać w Kiosku obok Ratusza —19563—6—6

PANNA

szyjąca wprawnie bieliznę na maszynie Singera, podręczna i uczennica potrzebne, są do p. Piątkowskiej. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 7. 1—1—20163—

Francuzka

z dobrym akcentem, znająca gramatycznie język, może dostać mieszkanie.—Leszno Nr 66, na pierwszem piętrze. —20352—2—2

Młody Szwajcar,

znający język francuzki i niemiecki gruntownie, oraz matematykę i nauki klasyczne, zaraz do umieszczenia, także **Francuzka** z dobremi świadectwami, w rekomendacji Natalji Cieślińskiej.—Ulica Bielańska Nr 17. —20325—2—6

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 28. —20459—1—1

Algierka szopowa,

mało używana, za cenę nader przystępną, jest do sprzedania.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, w magazynie farbiarskim. —20270—2—3

Jest do sprzedania

Suknia ślubna,

biała, jedwabna, godzinę użyta, za połowę ceny rs. 40, oraz **kaftanik aksamitny**, krótki.—Aleja Jerozolimska Nr 23, mieszkania 18. —20315—2—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy i **używany**, urzędowej roboty i szeslong. Tamże jest potrzebny **Uczeń** do nauki. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —19621—6—6

FRANCUZKA

niedawno przybyła do kraju, podejmuje się nauczyć swego języka w nadzwyczaj krótkim czasie, czego może złożyć dowody. — Proszę zostawić adresa w składzie jubilerskim pana Blancard Nr 10 na Podwalu. 1—1—20429—

Uzdolnieni Drukarze

i kilku **Uczniów**, znajdą stałe zajęcie w litografji **W. Szaniawskiego**, Trębacka Nr 8. —20404—1—3

Majster murarski,

jako entreprener, może znaleźć zajęcie przy urządzeniu tunelu na zakład. — Adres proszę nadesłać: Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania 5. —20430—1—3

Poszukuje się miejsca na

UCZNIA,

w handlu kolonjalnym lub towarów norymberskich, albo może być w jakim kantorze handlowym, dla młodzieńca liczącego lat 17, już obznajmionego z zajęciem sklepowem.—Tamże są **towary galanteryjne i obówie damskie** do sprzedania, oraz potrzeba tamże **Panny** dobrze wykształconej w kroju i szyciu bielizny i dwie podręczne. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 40 lit. a, mieszkania 3, na dole, od godziny 12 do ósmej wieczorem. —20451—1—2

Wałki z waty do okien

waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

Karol Kretschmer.

—20426—1—12

Garnitur Mebli

duży, cały zielonym aksamitem kryty, mało bardzo używany, jest do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście, dom Bekera, Nr 36, mieszkania 33; od godz. 10 rano do 12 i od 3 do 5 po południu. —20428—1—1

Skład Węgli i Drzewa,

na ulicy Marjańskiej róg Pańskiej Nr 1216, zaopatrzony w gatunki wyborowe węgli i drzewo suche w szczapach i rąbane, sprzedaje takowe po cenach możebnie nizkich, w terminach oznaczonych akuratnie dostarcza i za rzetelność dostawy poręcza. — Węgle odsyła skład w wozach zamykanych. —20403—1—2

Włocławska fabryka fajansu,

zawiadamia niniejszem, że p. Maksymiljan Cohn, wstępując z dniem dzisiejszym do zarządu fabryki, ma prawo na równo z jej właścicielami podpisywać wszelkie bieżące zobowiązania handlowe tejże fabryki.

Włocławska fabryka fajansu

Ludwik Cohn, Zygmunt Kuhfeld.

—20418—1—3

W fabryce fortepianów i pianin Kerntopfa, plac Krasiński Nr 3, do sprzedania

FORTEPIAN

Plejela i Kralla o 7-miu oktawach, systemu belgijskiego, obydwa w bardzo dobrym stanie. Fabryka przyjmuje używane instrumenta w zamian za nowe, oraz przyjmuje reperacje i strojenia. 3—3—19973—



Do sprzedania

Ogier siwy,

lat pięć. — Wiadomość, ulica Chmielna Nr 26; furman wskaże. —20248—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Hoffera, koncertowy, mało używany, z mechaniką angielską, za rs. 450; drugi Wiedeński, krótkiego fasonu, za rs. 330; trzeci Bucholtza, mahoniowy, za rs. 165, oraz fortepian o 6-ciu oktawach, krótkiego fasonu, w dobrym stanie, za rs. 110. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —20221—2—3

Niedźwiadki,

szaraczkowym suknem kryte, są do sprzedania. Wiadomość w każdym czasie, ulica Wspólna Nr domu 4, mieszkania Nr 2. —20366—2—3

Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, do lokalu Nr 19, w lewej oficynie, drugie piętro. —19825—6—6

Piekarnia Ukraińska

z ulicy Świętokrzyzkiej na żądanie Szanownej Publiczności otworzyła dwie swoje **filje**—jedną przy rogu ulicy Nowego-Świata i placu 3-go Aleksandra w domu W-ej Robaczewskiej, drugą przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nrem 28. W każdej z tych filji jest dwa razy dziennie tak dobre i świeże pieczywo, jak w głównym jej sklepie przy samej piekarni.

Przytem piekarnia Ukraińska uznaje koniecznem dodać, że za tożsamość pieczywa w innych sklepach i sklepikach nabywającego się wcale nie odpowiada, ponieważ przekonała się wielokrotnie, że rzeczone sklepy sprzedają wyroby innych piekarni, naśladujące z pozoru pieczywo Ukraińskie za jej właściwe i upewniając publiczność mylnie, że wyroby piekarni Ukraińskiej już nie są tak wyborne, jak w początkach jej otworzenia, niewypowiedzianie szkodzą opinji i interesom zakładu. —20386—2—3

Magazyn bielizny!

Świętokrzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Świata.

Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i męzkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawełniane, kreplisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsety paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i męzką, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę, a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem

Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.**

3—3—18932—

Lekcje muzyki na fortepianie

udzielam u siebie i prywatnie po domach, również i francuzki język, za umiarkowaną cenę. Ulica Złota Nr 16 domu, mieszkania 8, na 2-em piętrze. Zgłaszać się można od godziny 9 rano do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. —20264—2—3

Do sprzedania:

dwie szuby damskie, lisami podbite, po 45 rs. i duży kołnierz skunksowy, z takąż mufką. Aleksandrja Nr 4, piętro 2-gie, drzwi na prawo. —20320—2—3

Kop. 60

Garniec Nafty Amerykańskiej najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, sprzedaje się w składzie mydła i świec S. Wojciekiego, róg ulicy Ordynackiej i Nowego-Świata Nr 64. Tamże są świece stearynowe najlepsze Hocha, paczka ważąca funt pełnej wagi kop. 30. 3—3—20141—

FUTRA

do sprzedania: 3 algierki skunksowe, 2 niedźwiadkowe, 4 szopowe, 3 salopy podszyte lisami, jedwabnym rypsem pokryte; 2 pokryte matlase; 2 palonezki i kaftanik elkowy; kołnierz i mufka z pięknych soboli i garnitur tumakowy, w składzie papieru i galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

—20362—2—6

KIT ZIMOWY

do okien, oraz **olejny** do szyb i podług, poleca handel **S. Dąbkowskiego**. — Chłodna Nr 38 (pod Chorągwią). —20335—2—3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie, z powodu wyjazdu. — Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77. —19814—6—6

4,000

Zapałek salonowych krajowych,

rupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach **sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej.** - 6—6—18687—



MAGAZYN MEBLI



A. Mursztyna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8, wprost Lipskiego hotelu, na 1-m piętrze. —20227—3—12

Wałki z waty do okien,
Kit zimowy,
Kit pokostowy
i Djamenta szklarskie,
w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7.
—19114—9—15

K. Schechter,
ulica Marjańska Nr 5. otrzymał znaczny transport różnego gatunku szpagatu i sznurków po cenach umiarkowanych.—Także nadszedł świeży transport żywicy amerykańskiej.
4—6—20027—

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY"
nadeszły świeże
POWIDŁA
i sprzedawane są po **kop. 10** za funt.
9—0—18249—

W pracowni Strojów i Ubiorów damskich i dziecinnych F. Bernsdorff.
Kapelusze filcowe i aksamitne od 2 rs. 50 kop.
Robota Kapelusza z fasonem 75 kop.
„ Sukni wełnianej od rs. 1 50 k. „ 4 „
„ „ jedwabnej „ „ 4 — „ „ 7 „
„ „ balowej „ „ 2 — „ „ 5 „
„ „ dziecinnej „ „ — 50 „ „ 2 „
„ Okrycia watowanego od rs. 2 do 4 „
„ Szuby z futrem „ „ 4 „ 6 „
Skrojenie sukni z dopasowaniem 75 kop.
Ulica Chmielna Nr 1 na dole od frontu w bramie na prawo. 4-6 19995—

Ktoby miał do zbycia
starożytne koronki, materje tkane złotem i srebrem, porcelanę, meble, bronzy, srebro i bizuterję; płacę dobre ceny. Ktoby takowe miał, to raczy się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej do Magazynu Apfelcweig. 3—8—19785—

Sklep wyprzedaży
przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego, ul. Trębacka Nr 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
Ubrania damskie, męzkie, dziecinne futra nowe i używane, w różnych składowych częściach, letnie, zimowe. — Skarpetki, Pończochy, wyroby z włóczki, Chustki i t. p. przedmioty służące do strojów i ubrań powszednich i balowych.
Sprzęty, Naczynia, Narzędzia: Wazy, Lichtarze, Obrazy, Sztychy i Szkice sławnych mistrzów, Toalety, Żardynierki, **Skrzypce,** Zegary, Lampy, Porcelana i t. p. przedmioty dla domowych potrzeb i ozdoby.
Resztki towarów łokciowych, **Szczotki, Liście do kwiatów.**
Zwraca się uwagę, że tak w rzeczy wyborowe jak i powszednie, każdy zaopatrzyć się może; nadto łatwiej i dogodniej zbyt znajdzie na przedmioty, mające wartość a niepotrzebne. 7—0—18743—

WAŁKI DO OKIEN
na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 18—24—18108—

Do sprzedania
ŁÓŻKO MAHONIOWE,
fasonu angielskiego, duże na obstalunek robione, oraz portjery wełniane do drzwi, wraz z gzymsami złoconemi. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania Nr 2, w godzinach południowych. —20 90—2—3

Z powodu wyjazdu 2-ch uczni **z Realnej szkoły**, jest do sprzedania:
2 Surduty i 2 Palta ciepłe.
Wiadomość: Nalewki Nr 33, mieszkania 12, gdzie cyrkuł. 2—2—20271—

KIT ZIMOWY,
oraz
SZNURKI WATOWE
do okien dubeltowych,
sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9 6—18…—

Do sprzedania
FUTRO TUMAKI,
materją kryte, nieużywane prawie. — Hoża Nr 16, mieszkania 2 —20316—2—3

MAGAZYN
Ubiorów Męzkich
Franciszka Siekluckiego,
Nowy-Świat Nr 23 nowy.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż magazyn swój zaopatrzyłem w świeże materjały krajowe i zagraniczne, oraz w garderobę gotową, to jest: Palta zimowe od rs 22 do rs. 36; Palta jesienne od rs. 15 do rs. 24; Fraki i Tużurki od rs. 18 do rs. 25; Garnitury wizytowe od rs. 24 do rs. 38; Garnitury żakietowe i marynarkowe od rs. 22 do rs. 32; Spodnie zimowe czarne i kolorowe od rs. 6 do 10; Kamizelki od rs. 2 do rs. 4 kop. 50.—Ubiory dziecinne od rs. 4 do rs. 15.—Za wykończenie akuratne i sumienne gwarantuje.
Z uszanowaniem
F. Sieklucki.
—20012—3—3

BARCHANY
białe i kolorowe, **Kaftany** kutner we, **Wata** od 6-ciu arkuszy na funt, **Sznurki** do okien i **Puch** dredonowy — sprzedają się w Fabryce **Waty** i towarów **Łokciowych** Ulica **Piwna** Nr 112, nowy 11
12—12—17805— **R. Koecher.**

GRZEBIENIARZ
A. KAMIŃSKI,
od lat jedenastu egzystujący, przy ulicy Bednarskiej, przeniósł mieszkanie na ulicę Trębacką Nr 8. Przyjmuje **Grzebienie, Wachlarze** i wszelką galanterję do naprawy.
5—6—19291—

Po 10 kop.
ZA RULON OBICIA.
Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17,** drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **roloty drelichowe** w pasy, z całym przyborem **od rs. 1 kop. 55,** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo niskich cenach.** —9—10—19082—

Do sprzedania:
Paltocik czarny
tybetowy, ubierany koronkami cambré na flaneli zupełnie nowy; kapelusz nowy bardzo ładny; mufka szopowa wraz zobszyciem szopowem i suknia popielata materją ubrana cremé, nowa mufka i kołnierz sobolowy i lustro w złoconych ramach. — **Wiadomość:** ulica Chmielna Nr 42, mieszkania Nr 2.
2—3—20272—

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w składzie wędlin, w nowo-urządzonym lokalu Jana Rydel, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 49, zaprowadzone zostały
Śniadania na gorąco.
—20213—3—3

FABRYKA
OBIĆ PAPIEROWYCH
przy rogu ulic
Marszałkow. i Nowo-Wiejskiej Nr 8,
sprzedaje
Obicia papierowe,
po cenach najtańszych.
—3 3—8440— ***K. Didier***

Jest do sprzedania:
PIEC żelazny ozdobny, średniej wielkości, zdatny tak do ogrzewania sklepu, jak i okoju za cenę rs. 14. — Wiadomość w składzie win Feliksa Potrzebskiego na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu. 2—3—20200—

Do sprzedania:
Garnitur Mebli
mahoniowy, **szafy rozbierane, szeslong, łóżka, lustra, dywany, suknie jedwabne i lampa stołowa.** — Ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —20209—3—3

U akuszerki A. J.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —20073—4—6

OGRODNIK
potrzebny jest zaraz na wieś, do Wołyńskiej guberni, tuż przy kolei. Wymaga się kompletnej znajomości w pielęgnowaniu ogrodu fruktowego, oranżerji i trepanżu, przytem żeby był kawaler, o dobrą konduitę i zdolność w swym fachu, żąda się świadectwa. Zgłosić się: ulica Widok Nr 6 domu, mieszkania 4.
—20382—2—3

OSOBA
z chlubnem świadectwem, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni na wsi lub zarząd domu w mieście.—Stare-Miasto Nr 18, mieszkania 17, —20291—2—3

Poszukuje się
WSPÓLNIKA,
do mieszkania kawalerskiego. — Wiadomość: Wspólna Nr 23a, mieszkania 17.
—20298—2—3

Jest do umieszczenia
CHŁOPAK
z prowincji, do składu tytuniu, papierosów i cygar, do księgarni, do sklepu bławatnego lub korzennego.—Bliższa wiadomość: ulica Wspólna Nr 3, u pp. Rudzkich. —20249—2—3

Do fabryki kwiatów **Marji Olędzkiej, Niecała Nr 8,** potrzebne są
Dziewczynki do nauki.
Tamże różne **szmele** do sprzedania, na sztuczki i łokcie. —20253—2—6

Student Uniwersytetu,
Rossjanin, filolog, życzy sobie dawać lekcje, lub udzielać korepetycje, z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 1.—H. N. O. —19900—5—6

MAMKI
wiejskie i miejskie, są do umieszczenia u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Tamże są pokoiki z oddzielnem wejściem i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Ulica Chłodna Nr 20 nowy. —19679—6—6

Fototypja, Chemigrafja
i Zakład Artystyczno-Litograficzny
L. KRAKOWA,
Nowolipki Nr 3.
Rozszerzywszy działalność mego Zakładu przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju ilustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmuje się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fototipografiewe —18913—39—0

Szuba niedźwiedzia,
prawie nowa, jest do sprzedania, w kantorze hotelu Litewskiego.—Ulica Nowo-Senatorska.
—20225—3—3

Maszyna do szycia
do sprzedania, mało używana, ścieg łańcuszkowy.—Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 24; zastać można o 12 w południe lub po 6 wieczorem. —20234—3—3

Prośby i Tłómaczenia
redagują się w biurze Rady Honorowego. Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej.
—20056—5—6

Fabryka Barchanów
Dreliszków i Waty.
Puch Edredonowy
na funty i arkusze
poleca
R. KOECHER,
Piwna Nr 112 nowy 11.
6—16 —19262—
białych i kolorowych
Dymy Nauwy.

Opis majątku Grzmiąca,
na jakich warunkach może być sprzedany i ilość gruntu i zabudowań, jest nadesłany do szwajcara hotelu Krakowskiego.
—20273—2—3

Potrzebne są
PANNY
i **dziewczęta,** do klejenia pudełek aptecznych.—Pańska Nr 24, mieszkania 11.
—20318—2—2

Potrzebne są
PANNY
uzdolnione do krawieczczyzny. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 20, mieszkania 4.
—20263—2—3

Potrzebne są
PANNY
podręczne do bielizny.—Krakowskie-Przedmieście Nr 4,—stróż wskaże. —20242—2—3

Do dwojga dzieci, poszukuje się na stałe
Nauczycielki Polki,
znającej dokładnie języki: francuzki, niemiecki i ruski. — Uprasza się o zgłoszenie na ulicę Żórawią Nr 33, mieszkanie 6. —20279—2—3

ZA OBIAD,
STUDENT życzy udzielać lekcje.
Adres zostawić w redakcji pod lit. W.
—20293—2—3

OFICER
przygotowuje życzących kształcić się w wojskowych zakładach naukowych, albo też mających zamiar wstąpić jako ochotniey do służby wojskowej. — O warunkach dowiedzieć się można od godz. 9 z rana do 4 po południu, u Adjutanta w Szkole Junkrów; od godziny zaś 6 wieczorem, w domu Nr 6 przy ulicy Twardej, mieszkania Nr 29. —19862—4—6

FRANCUZKA,
młoda paryżanka, wykształcona, poszukuje miejsca stałego w Warszawie, lub pół-miejsca. Inna **Francuzka** posiadająca chlubne świadectwo z sześcioletniego pełnienia obowiązków u jednej rodziny, pragnie miejsca także w Warszawie, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** plac Teatralny—Senatorska ulica Nr 16, (róg Bielańskiej). Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. —20384—2—2

MŁODZI ROBOTNICY,
którzyby pragnęli nauczyć się fabrykacji kapeluszy, znajdą zaraz pomieszczenie i pobierać będą płacę odpowiednią zdolnościom, od dnia wstąpienia do nauki. Wiadomość w kantorze, ulica Ogrodowa Nr 34. —20283—3—2

Młoda wykształcona
NIEMKA
poszukuje konwersacji na godziny. — Adresy proszę składać: Aleja Jerozolimska Nr 23, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —20197—3—3

Potrzebni są
Uczniowie i Praktykanci
do zakładu ślusarskiego.—Ulica Mostowa Nr 1 nowy. —20214—3—3

Poszukuje się do towarzystwa
PANIENKI,
która pensję ukończyła; **OSOBĘ** w wysokim stopniu wykształconą, polkę w średnim wieku, posiadającą prócz rodowitego języka i muzyki, gruntownie języki: ruski, francuzki wraz z konwersacją w tychże, dobry zaś i angielski lub włoski, lub też oba razem, honorarjum będzie stosunkowo większe. — Wiadomość co do warunków zasięgnąć można codziennie od godz. 5-tej do 6-tej po południu, przy ulicy Świętojerskiej, w domu pod Nr 12a, mieszkania Nr 6. 2—3—20329—

Un' ITALIANA
che possiede la vera pronunzia toscana, dà lezioni gramaticale, come pure di conversazione: ed' in oltre parla anche il francese.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon **Marji Dąbrowskiej.**—Tamże **Guwernantka** wyznania Mojżeszowego, może otrzymać zaraz korzystne miejsce. —19990— —6

BUCHHALTER,
poszukuje zajęcia w różnych porach dnia, od 1-go Listopada, w magazynach panów rękodzielników, w ułatwionej wynagrodzeniu.—Reflektujący raczą adres sować pod lit. B. L. ulica Miodowa Nr 3. (Stróż upoważniony do odbierania listów). —20119—3—3

Potrzebni są na wieś:
Rządca i Ekonom,
obydwaj z dobremi świadectwami, oraz **Panna** do zarządu domu na wsi.—Wiadomość u P. Silberszytka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
—2015—3—3

Dla osób potrzebujących

Stołu zdrowego i nie wymyślnego,

obiady mogą być przyrządzane w domu prywatnym, oficie, smacznie, czysto i na maśle świeżem, za cenę przystępną.—Ulica Zgoda Nr 6, po schodkach na dole, na prawo.
—20198—3—3

Ulica Długa Nr 32,
w domu zwanym Potkańskie

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych, czerwonych, tudzież

Win Reńskich

SZAMPAŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka	kop.	40.
Château Margaux	„	„	50.
„ Lafitte	„	„	60.
Portvein	„	„	75.

Bordeaux białe:

Sauternes	butelka	kop.	50.
Haut Sauternes	„	„	60.
Château d'Yquem	„	„	75.

R e ń s k i e:

Geisenheimer	butelka	kop.	50.
Johannisberger	„	„	60.

Rum Jamaika na rs. 1 butelka.

Wyprzedaż powyższa ostatecznie w dniu 1 (13) Stycznia 1879 r. ukończoną będzie. Życzący korzystać z taniości i dobrych win gatunków, raczą zapotrzebowania swoje wcześnie poczynić.

Wysełka na prowincję uskutecznia się na koszt odbierających natychmiast po obstalunku.
—20054—2—6

Obstalunki na DRZEWO

opałowe, w sążniach i klocach, oraz na

WĘGLE KAMIENNE,

przyjmują się w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.
—20036—2—6

Potrzebne są

SŁOMIANKI

do pakowania butelek.—Oferty przyjmuje Adolf Bernstein.—Tłomackie Nr 9. —20075—2—3

Do sprzedania

M E B L E,

prawie nie używane, jako to: szesłong, trzy foteliki, portiery do trzech drzwi i firanki do dwóch okien, wszystko z francuzkiego kretonu.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 37 drugie piętro od frontu, między godziną 3-cią a 5-tą. 3—3—19927—

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Śto-Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie.
—16396— —

W Mrokowie (pod Tarczynem), przy szosie Krakowskiej, 21 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, jest do sprzedania

500 Kasztanów,

ośmioletnich, starannie hodowanych.

Cena: 1 sztuki kop. 25;
„ 50 sztuk rs. 10;
„ 100 sztuk rs. 15.

Biorący najmniej 100 sztuk, za odstawę do Warszawy nic nie dopłacają. —19540—3—3

!!DRZEWO!!

Skład herbaty
F. KRUPECKIEGO,

Leszno Nr 2.

przyjmuje zamówienia na drzewo opałowe, w szczapach grubych, suchych i rdzennych, po cenie umiarkowanej. —18198—5—6

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania:

Stojąca Maszyna Parowa Kozłowa

z dwoma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze et Hantke. Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i może być codziennie widzianą w ruchu aż do 10 Listopada r. b., w zakładzie kąpielowym Akcyjnym przy Nowym-Zjeździe, z wyjątkiem dni niedzielnych.
3—3—19442—

DLA MATEK.

Mając własne dzieci i lokal obszerny i ciepły, przyjmuję przez całą zimę do wspólnej zabawy dzieci mające od lat 2-ch do 7-miu, gdzie oprócz zabaw rozwijających umysł i siły fizyczne podług metody Fröebla, zapewnia się dzieciom najtroskliwszą opiekę i mówi się do nich obcemi językami, za miesięczną bardzo umiarkowaną opłatą. Oprócz tego, **Matki** mające zajęcia za domem, lub zmuszone wychodzić z domu za interesami, mogą dzieci zostawiać u mnie na godziny za umówioną opłatą. — Ulica Wielka Nr 3, w bramie na prawo. Tamże jest Pokój do odstąpienia i Imbryk srebrny do zbycia. 2—2—20024—

Wielki transport

towarów włóczkowych

jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych **kolorach**; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, całesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.

6—6—19389—

W ogrodzie Fraskata, przy ulicy Wiejskiej Nr 10, można dostać

Drzewek owocowych

w najwyborniejszych gatunkach, jako to: gruszek, jabłek, śliwek i czereśni w koronach, po cenach przystępnych. —20034—3—3

Poszukuje się do kupna

D O M

w cenie od 20 do 30 tysięcy rubli. — Uprasza się o nadsełanie potrzebnych objaśnień pod lit. B. C. Z. do Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —19893—3—3

ALTANA

po fotografji, obecnie blachą pokryta, do sprzedania.—Wiadomość u rządcy pałacu Nr 415 (15 nowy), Krakowskie-Przedmieście.
—19952—3—3

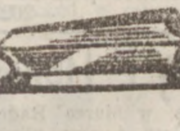
---

8 PLACÓW

pod zabudowania, po kilka tysięcy łokci każdy, do sprzedania za Belwederską rogatką, w blizkości parku Łazienkowskiego.— Wiadomość u właściciela na miejscu w Sielcach pod Nrem 15, na 1-szej wiorście za rogatką. —19677—3—6

W Zakładzie Form Paryzkich

przy ulicy Niecałej Nr 6, wykładają się **lekcje kroju sukień damskich.** Panie życzące korzystać z tej nauki, raczą się zgłaszać obecnie, gdyż czas tylko zimowych miesięcy poświęcany jest na wykład kroju.—Osoba przybyła z prowincji, podczas nauki kroju może być umieszczoną ze wszystkiem w tymże Zakładzie. 3—6—19482—



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

przy składzie Lamp

L. ZAJĄCZKOWSKIEGO.

Trumny metalowe dla dorosłych od rs. 30, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (40) w b. pałacu Tarnowskich, vis à vis Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej. Zamówienia z prowincji uskutecznia się natychmiast. Przybory do trumien są w zapasie. —18863—4—6



Jest do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, za rs. 40.—Wiadomość, ulica Tamka Nr 23, 1-sze piętro od frontu.
—20124—2—3

Do wydzierżawienia od pierwszego Listopada 1878 roku

Wiatrak dwugankowy z cylindrem,

w dobrach **Olszamy,** o 4 wiorsty od Grójca, warunki podane będą w przyległych dobrach Falęcin przez Grójec. —20125—2—3

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
5—10—20095—

WYPRZEDAŻ
różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera.
—19495—7—12

Zakład fabryczny,

od lat 20 istniejący, dobrze się procentujący, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania. Do kupna i prowadzenia takowego potrzeba około rs. 2,000. Wiadomość w Kiosku przy placu Bankowym. —20236—3—3

Nowy-Świat Nr 41.

Fabryka kwiatów
MARJI REINDEL,

na obecny sezon zaopatrzoną została w bardzo znaczny wybór kwiatów paryzkich i krajowych po najprzystępniejszych cenach, z czem poleca się Szanownym paniom. — Dla handlujących odstępuje się stosowny rabat.
3—3—20203—

Jest do sprzedania:

PROPINACJA

w miejscowości, gdzie się znajduje Sąd gminny i kancelarya Wójta gminy, w bliskości Warszawy. Wiadomość, ulica Widok Nr 5. Stróż wskaże. —20181—3—3

Do Cukierni filli Vincenti, Miodowa Nr 2, nadszedł znaczny transport

CZEKOLADY i CACAO,

z fabryki F. Ballet w Petersburgu.

Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. —19980—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

TRZY SUKNIE

eleganckie, świeżego fasonu, ponszka balowa jedwabna z łabędzim puszkiem, śliczna beduina biała, broszka i kolczyki z mozajką weneckiej roboty, kołnierz i mufka gronostajowe, dwie pary lichtarzy platerowanych ozdobnych. To wszystko prawie nowe i za bardzo nizką cenę. Nowy Świat Nr 12, mieszkania 9.
—20235—2—3

S K R Z Y P C E

Kremońskie mające lat 140, były własnością artysty ś. p. Łady, są teraz do zbycia za cenę przystępną.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 12, mieszkania 2, oraz i suknię lekką białą świeżo zrobioną, można tam nabydź. 2—.—.0167

U Akuszerki
T. Ledzińskiej,

są **pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Chmielna Nr 10.— Tamże jest **mamka** młoda, przystojna, bez długu. —20371—1—6

W Jerozolimskiej alei Nr 11, jest do sprzedania

11 koni i 6 wozów,

z uprzężą i zagospodarowaniem,—stróż wskaże.
—20299—3—3

Obszerna piwnica

do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej Nr 21.—Wiadomość u rządcy domu.
—20260—3—3

WYSTAWOWA SZAFKA,

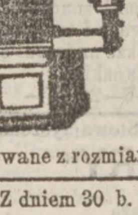
cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu.

Restauracja Wiedeńska

w domu Rezlera, poszukuje **3 małych chłopaków.** Rodzice chcący oddać swe dzieci do wykształcenia w tym fachu, zechcą się zgłosić do przedsiębiorcy. —20370—2—3

Po kop. 50 za parę

rękawiczek glansowanych, na dwa guziczki damskich i mężkich, zamszowych kop. 75. Róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13, wprost składu herbaty W. Perłowa.—Tamże szwaczki rękawicznicze mogą dostać robotę, za dobrem wynagrodzeniem. —20398—2—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 2—72—20365

Z dniem 30 b. m. został nowo-otworzony

Magazyn Ubiorów Mężkich,
przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 15,
wprost Włodzimierskiej.

Po długoletniej praktyce w pierwszych Magazynach, obecnie otworzyłem na swoją firmę, który został zaopatrzony na bieżący sezon w gotowe ubiory mężkie, jak nie mniej w znaczną ilość materjałów wyborowych, z których obstalunki wykonywam jaknajstaranniej, wedle najświeższej mody, po cenach jaknajprzystępniejszych. Z czem się poleca Szanownej Publiczności Magazyn Ubiorów Mężkich pod firmą **Kosakowski.** 2—3—20350—

Interes bardzo korzystny!

Do sprzedania **sklep dystrybucyjno-norymbergski,** przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału, do kupna potrzeba przeszło 1000 rubli, i **sklep wiktuałów** wraz z całem urządzeniem i towarem. Wiadomość: Bednarska Nr 5, w sklepie wiktuałów. —20392—2—3

MASZYNA

do sprzedania, systemu Zyngiera, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. — Ulica Tamka Nr 35, mieszkania 34. —20259—2—2

Jest do sprzedania

Garnitur mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —20238—2—6

Jest do sprzedania

D O M

murowany z ogrodem i gruntu 8 morgów, a łąki jedna morga, na prowincji.—Bliższa wiadomość przy Nowem-Mieście, Nr domu 9, u pp. Barszczewskich. —20268—2—6

Za bardzo nizką cenę!

przyjmuje suknie, okrycia, kaftany i wszelkie inne roboty osoba znająca krój i która pracowała w jednym z pierwszych magazynów.— Chłodna Nr 37,—stróż wskaże. —20292—3—3

PRACOWNIA

przy ulicy Nowolipki Nr 28, mieszkania 13,— przyjmuje do szycia bieliznę mężką, damską i dziecinną, wykończając ją starannie po cenach 40 i 50 kop. **Paulina Nathanblut.**
—19874—5—6

Do sprzedania:

garnitur mebli fotelikowy, składający się z 2 kanap, 2 foteli, 8 napoleonek i stół orzechowy; szafka orzechowa na bieliznę i 1 kanapka mała, wszystko jeszcze w bardzo dobrym stanie.—Tamże do sprzedania burnus aksamitny, szopami obłożony i kołnierz sobolowy, duży, bardzo piękny. Widzieć można od godziny 10 rano do 1 po południu. Wspólna Nr 7, mieszkania 5. —20317—2—3

Para Ogierów,

skaro-gniadych, zdatnych do natychmiastowego użytku, do sprzedania.—**Wiadomość** u stangreta Wojciecha, Alea Ujazdowska Nr 13.
—19984—5—6

---

2 Klacze kareciane,

siwe i rasowe; **amerykan, 4 dery** okrywające całe konie, do sprzedania.—Mazowiecka Nr 1: od godz. 9 do 10 rano.
—19850—9—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA CHORYCH I ZDROWYCH

EKSTRAKT SŁODOWY

(M·lz Ekstrakt)

M. SEIDLITZ.

Najlepszy środek dyetyczny, odżywiający w chorobach piersiowych, płucowych, żołądka i hemoroidalnych, również zalecający się doskonałą prezerwatywą przeciw bezkrwistości, brakowi apetytu, niestrawności a niedostatecznemu odżywianiu ciała.

Ekstrakt ten obok przyjemności w użyciu, gorąco zalecamy także użytecznem działaniem w wyżej pomienionych wypadkach, przez znanych powszechnie **Professorów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu,** jako to: przez Professorów: **Lambla, Łuczkiewicza, Tyrchowskiego, Girsztowta, Kosińskiego, Chałubińskiego i Baranowskiego,** oraz przez starszych D-rów zawiadujących Warszawskiemi prywatnemi i wojennemi szpitalami i klinikami, a mianowicie: Dra **Zalewskiego** (szpitala Ś-go Ducha), **Kobylańskiego** (szpital Dzieciątka Jezus), **Ilińskiego** (szpitala Ujazdowskiego) **Spirna** (szpitala Aleksandryjskiego), **Rosenthala starsz.** (szpitala starozakonnych), niemniej przez D-rów **Stummera, Szczygielskiego, Rosenthala** młodsz. etc. etc. etc.

Nadto ekstrakt mój zaszczycony został pochlebną wzmianką **„Gazety Lekaskiej,"** z dnia 1-go Grudnia r. z., która uznaje, że **Ekstrakt mego wynalazku uznany został po długoletniem doświadczeniu na polu Medycyny praktycznej, jako najlepszy środek dyetyczny,** który obok przyjemności w użyciu, zaleca się także użytecznem działaniem w rozmaitego rodzaju osłabieniach, w bezkrwistości, w rekonwalescencji i t. p., pod tym względem **przewyższa wszelkie podobne preparaty z zagranicy przesyłane.**

Powyższe niezaprzeczone przymioty spowodowały tak ogólny nań popyt, i tak liczne zapotrzebowania, że uznałem za konieczne powiększyć fabrykę, a mianowicie założyć sam browar, przez co nietylko, że mogę wydać towar o wiele przewyższający w dobroci wyrób mój poprzedni, lecz nadto w stanie jestem preparat mój uczynić dostępniejszym ogółowi.

Mam więc zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, **że butelka ekstraktu kosztować** będzie nie jak dotychczas kop. 30, lecz kop. 25.

Za zwrot butelki płacę $2^1/_2$ kop. tak, że sam ekstrakt tylko $22^1/_2$ kop. kosztuje.

Dla uchronienia Sz. Publiczności od nieudolnych podobnych naśladowań, upraszam łaskawe zwrócenie uwagi na etykiety i pieczęcie które opatrzone są własnym moim podpisem.

M. SEIDLITZ,

Dostawca Kliniki Terapeutycznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, oraz szpitali prywatnych i wojennych m. Warszawy.

Skład główny w fabryce przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, wprost mleczarni.

Dostać można we wszystkich **Składach aptecznych i Handlach Win,** w Warszawie i na prowincji. 3—3 — 19930 —

Fryzjer ROMAN,

róg ulic: Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu, Nr 2 nowy

Poleca się z wszelkiemi wyrobami fryzjerskiemi w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, a mianowicie:

Warkocze bez krepy od rs **3** do rs. **25**; Warkocze na krepie od rs. **3** do rs. **12**; Koki fantazyjne i lokowe od rs. **3** do rs. **10**. Para loków od rs. **1** kop. **50** do rs. **6**.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby tak z włosów własnych, jak i z dostarczonych sobie i wykonywa takowe ze specjalną znajomością sztuki Fryzjerskiej, słowem może czynić zadość wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności.

Uskutecznia czesanie Dam: W zakładzie kop. **45**; na mieście kop. **75**; wynajęcie koka kop. **50**; wynajęcie loków kop. **30**.

Zarazem wszelkich wyrobów toaletowch, t. j. Perfum, Mydeł, Pudrów, Proszków i Eliksiarów do zębów, wód Toaletowych, Farb do Włosów, Wody Kolońskie oryginalne i Ostrowskie i wiele innych **szczotki, Grzebienie, Gąbki, Rękawiczki damskie i mężkie, Krawaty i Galanterja** w znacznem wyborze. Przy dzisiejszej konkurencji, Zakład mój cieszy się powodzeniem i z każdem dniem powiększony zostaje, a przy mojem staraniu i rzetelności tembardziej zjednać sobie mogę zaufanie i liczniejszą klijentelę; jestem tego pewny, że Szanowna Publiczność nie omyli się po zbadaniu i przekonaniu na miejscu. (Dla Handlujących odstępuję rabat).—Z szacunkiem **ROMAN.** 3—6—19964—

Główny Skład Mebli

OLSZTYŃSKIEGO JANA.

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest **w wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe **po cenach umiarkowanych.** 6—20 — 19543 —

pod firmą: **Karol Latawiec,**

dawniej **WILHELM WARD**

Rymarska Nr 5.

Nowo otworzony **Magazyn wyrobów tabacznych** z różnych fabryk i w różnych gatunkach, gdzie wielkim wyborem mogę najzupełniej odpowiedzieć Szanownej Publiczności, z czem się polecam. 3—3—20015—

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Tanością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

36—0 — 6793 —

KAPELUSZE DAMSKIE

W WIELKIM WYBORZE

PODŁUG MODELI PARYZKICH

poleca

J. et S. GORCZYCKI,

Wierzbowa Nr 2.

6—6 — 19049 —

Skład Lakierów, Farb i Materjałów Malarskich

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 10 nowy

otrzymał następujące towary i poleca:

Westalki balsamiczne, do kadzenia.
Papier balsamiczny.
Ocet aromatyczny, do kadzenia.
Kadzidła w proszku i w płynie.
Wodę Wiener-Kajser-Wasser, oryginalną.
Wodę Kolońską, najlepszą, oryginalną.
Wodę Kolońską własnego wyrobu znaną z dobroci.
Eau de Millefleurs. 2—3 — 20086 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty. Wszystko po cenach przystępnych. **ZAŁĘSKI i S-ka**

44—0 — 5327 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność!

że dostałem **wielki transport wyborowych Mebli** zagranicznych nowych i mało **używanych** w najświeższych fasonach, **Garnitury** rypsem wełnianym, jedwabnym i **aksamitem** pokryte **sprzedaje bardzo tanio** dotąd niekraktykowanie dla zjednania ogólnego uznania. Ulica Miodowa Nr 10, na 1-szem piętrze.

2—6 — 26[illegible]3 —

6. ULICA CZYSTA 6.

(WPROST SASKIEGO PLACU).

ANTONI WŁODKOWSKI

SKŁAD DYWANOW, FIRANEK

I WSZELKICH MATERJI MEBLOWYCH

po powrocie właściciela z Paryża i Londynu, otrzymał Towary z zakupów osobiście poczynionych:

Wielki wybór różnorodnych **Materjałów** na pokrycie mabli, **od** rs. 1 kop. 20 łokieć. **Granité** materjał czysto wełniany pleciony, na portjery i meble, **Bourrette, Bourredesoie, Kretony** francuzkie i angielskie. Materjały drukowane, **Lomy.** Materjały gładkie czysto wełniane i jedwabne.

Dywany na łokcie z **Bordiurami.**

Dywany odpasowane na całe salony, oraz mniejsze w rożnych wielkościach.

Firanki Gipiurowe francuzkie i angielskie, oraz tiulowe z aplikacją, szwajcarskie.

Ogromny wybór SERWET najrozmaitszych, od skromnych tanich do najpiękniejszych gobelinowych.

CENY BARDZO UMIARKOWANE. 4—4 —19902 —

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów, tak zwane Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób wiżany, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKLAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

30—0 — 8959 —

Jest do sprzedania

MASZYNA

Wheelera Wilson, nowa, z gwarancją półtora roku, z nieprzewidzianych okoliczności.—Ulica Furmańska Nr 16, mieszkania 21, w oficynie na pierwszem piętrze. —201127—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do sprzedania

CUKIERNIA,

z kompletnem urządzeniem, położona przy jednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy. Wiadomość w fabryce czekolady p. E. Wedel, ulica Szpitalna Nr 4. —20120—3—3

Dla Myśliwych

Sprzedaje się **bryczka,** w dobrym stanie, dla myśliwych i **koń,** 8 lat mający, z ruską uprzężą, na Konwiktorskiej ulicy w Sierakowskich koszarach, u stangreta Fiedarenko. —20118—3—3

Pianino do wynajęcia,

prawie zupełnie nowe, fabryki Gaveau w Paryżu.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. —19735—5—6

CZYSTA Nr 2.

DO MAGAZYNU MÓD

Natalji Meisner,

nadszedł transport najmodniejszych possemanteryi i frendzli do ubierania okryć jesiennych i zimowych. W tymże Magazynie przyjmują się do roboty okrycia i suknie tak z materjałów własnych lub też przyniesionych i wykończanie i starannie według najświeższych modeli paryzkich. —20043—2—3

CZYSTA Nr 2.

Ruski Magazyn

przy ulicy Niecałej Nr 2,

otrzymał **Meblowe** kretony w najświeższych deseniach, **pół-aksamit** na kostjomy, **pikę barchan** w najlepszym gatunku, **kołdry** pikowe duże i dziecinne, a także wielki wybór kretonów na suknie i koszule. —20297—2—3

WILLA

tuż za rogatką Belwederską położona, między Belwederem i Łazienkami, przyległa szosy, zajmująca przestrzeni 34000 łokci kwadratowych, z domem mieszkalnym o ośmiu lokalach, nowo wybudowanym i ogrodem owocowym, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u propinatora w Odolanach, za rogatką Wolską.—**W. K.** —20295—2—3

Cebulki kwiatowe Haarlemskie

Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Fritilarie, Anemony, Ranunkuły, Seilla, Lilje, Cyklameny i **Galantusy** świeżo nadeszły do domu Handlowo-Komisowego

A. Rodkiewicz,

ulica Miodowa Nr 489/15.

3—6—20106—

Kroju Sukień

damskich, uczy **A. P.,** przy placu Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 21. —19842—3—6

Mak, Fasola

biała i zielona, **Groch** biały i **Siemie** konopne chińskie jest do sprzedania małemi partjami na Pradze w **Domu Handlowym** przy Namieśnikowskiej ulicy Nr 380. 2—2—20246—

Do sprzedania

Dwie bibljoteki (antique).

Obejrzeć można od godz. 2 do 4; ulica Solna Nr 12, 1-sze piętro. —20137—3—6

Marja Klejmann,

była starsza akuszerka Warszawskiego Instytutu Położniczego, przeprowadziła się z ulicy Aleksandrji, na Nowy-Świat Nr 37 nowy. Przyjmuje chorych **na mieszkanie.** —20287—2—4

---

60 PIECÓW kaflowych.

biało polewanych numerem 3-m, zaraz do sprzedania i odstawienia; licząc za kafel po kop. 6. — Próby do obejrzenia i wiadomość **w kantorze pani Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15.** —19944—4—6

Do sprzedania:

Szafa masiv jesionowa, urzędowej roboty rozbierana za rs. 30; **stół** jesionowy okrągły na jednej nodze za rs. 10; **szal** francuzki nowy za rs. 45.—Wiadomość ul. Żelazna Nr 43/1144, **mieszkania Nr 3.** 2—2—20285—

Kilkakroć sto tysięcy

CEGŁY

w dobrym gatunku, z cegielni za Pragą, jest do sprzedania z odstawą zaraz.— Wiadomość w dystrybucji M. Cedrońskiego, róg Długiej i Miodowej, obok cukierni Nr 17/489*d*. —20152—3—6

Ser Śmietankowy,

jak od trzech lat tak i w roku bieżącym zakontraktowałem fabrykę serów śmietankowych, znanych już ze swojej dobroci i takowy po przystępniejszej cenie jak dotąd sprzedaję, z czem polecam się pp. kupcom jak miejscowym tak i z prowincji. — Z Szacunkiem **W. Kotecki,** Handel Win i Towarów Kolonjalnych, ulica Bednarska, róg Sowiej. 2—6—20250—

Ulica Miodowa Nr 490 L.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu** lat jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.**

1—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490 L.

Przedsiębierstwo robót asfaltowych i krycie dachów tekturą asfaltową.

Podejmuje się **wszelkich** robót w zakres tego fachu wchodzących, z udzielaniem gwarancji za dobre wykonanie tychże.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Ign. Gantzwohl, Plac Krasińskich Nr 3.

1—6 — 20450 —

Na zbliżającą się porę zimową:

Opaski gumowe,
Opaski bawełniane,
Kit w proszku i massie,
Kit olejny do szyb,

do zabezpieczenia okien na zimę,

POLECA

Skład Lakierów, Farb i Materjałów Malarskich

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 10 nowy.

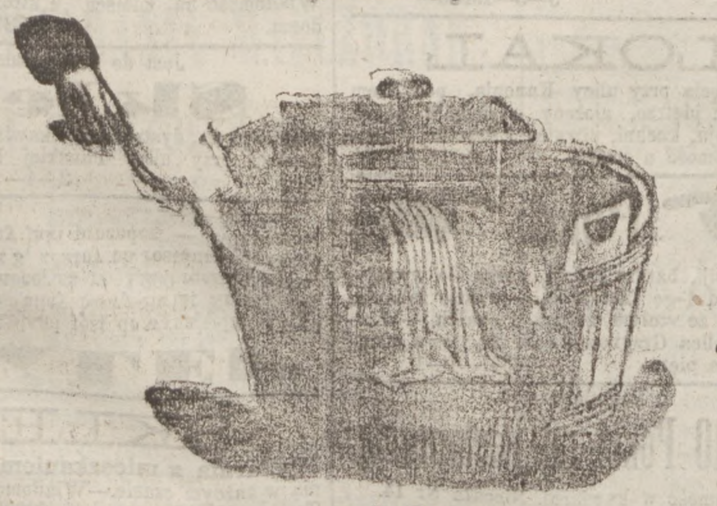
2—3 — 20088 —

WYŻYMACZKI

NAJTRWALSZEJ KONSTRUKCJI

Główne tychże zalety:

Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma wysycha prędko.



Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.

Na składzie **walce angielskie do wyżymaczek. Reperacje uskuteczni się w ciągu dwuch dni.**

CENY NIZKIE.

W kantorze Ign. GANTZWOHL, Plac Krasiński, obok ogrodu Krasińskich.

PP. handlującym odstępuje się rabat. 1—6 — 20448 —

:TANIA SPRZEDAŻ:

towarów ocalonych z pogorzeli, a mianowicie: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, oraz wstążek, koronek, falban i t. p., po cenach nader nizkich, poleca Magazyn

BERNARDA KLINGSLANDA,

przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim, obok Magazynu Mebli.

2—6 — 20355 —

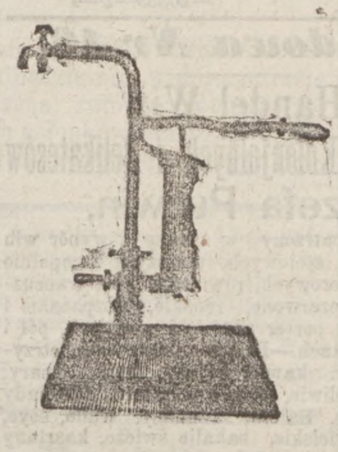
4 złote medale — **EKSTRAKT MIĘSNY** — 4 Dyplomy Honorowe

KOMPANJI LIEBIGA

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u koryspondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 11—12 —524 —



Przenośne piwo-tłoczące aparaty

ulepszonej konstrukcji

(POMPKI ANTAŁKOWE).

Przy użyciu których piwo nie utraca węglanego gazu i z tego powodu można toczyć z antałka wiele dni, przyczem piwo zachowuje świeżość i dobrze musuje.

Wentylatory różnych systemów dla restauracji, kantorów i mieszkań.

Maszyny do korkowania butelek.

Apparaty do ściągania piwa w butelki.

Poleca Biuro techniczne

KAROLA POŠEPNEGO,

przy ulicy Zielnej Nr 33 nowy.

2—3 —20361—

Nowy błyszcz lakierowy na obówie, bez użycia szczotek.

Massę elastyczną do skór nieprzepuszczającą wilgoci do obówia, a poszukiwaną w obecnej porze przez myśliwych, poleca:

Skład lakierów, Farb i Materjałów Malarskich

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 10 nowy.

2—3 — 20087 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

193—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wysatwie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

używana jako najlepsza pomada do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach etc.

Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach.

Cena kop. 25, 50, 2.50.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg

Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryte za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.

14—0 —13727 —

Nowo-otworzony

Magazyn Ubiorów Męzkich X. Bątkiewicza,

ulica Elektoralna Nr 33, wprost Solnej w Warszawie, poleca wybór materjałów na obecną porę roku, eleganckie wykończenie podług najświeższych, stale utrzymywanych żurnali Paryzkich, **ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.**

Przyjmuje również obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów.

Kilkoletnia praktyka w charakterze krajczego, tak w kraju jak i za granicą, w najbardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć uczynić każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy.
—19570—5—6

Są do ulokowania zaraz

Summy 3,000 i 750 Rs.

bez pośrednictwa, na pierwszy numer hypoteki domu po towarzystwie. Wiadomość przy ulicy róg Jezuickiej i Celnej pod Nr 3 na 2-m piętrze. —20210—3—3

FABRYKA Maszyn i narzędzi rolniczych wozów i bryczek W. Walderowicz i S-ka

w Szydłowcu.

Przyjmuje obstalunki na większe partje osi, oraz na wszelkie **wyroby żelazne.** Kantor w Warszawie, ulica Twarda Nr 10/15 w **Składzie wozów.**
2—6—20372—

Ważna wiadomość.

Z powodu słabego zdrowia, jest do odstąpienia **kawiarnia,** renomowana, od wielu lat w tym samem miejscu egzystująca, przy jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w Kiosku róg Zielonego placu i Marszałkowskiej ulicy.
—20306—2—3

W dniu czwartkowym otwartą została

CUKIERNIA

na Pradze, w domu p. Leona Krupeckiego, której zadaniem jest zasłużyć na względy Szanownej publiki, doborem swych wyrobów, oraz możliwie cenami przystępnemi

Karol Koczwarski.
2—3—20284—

Do odstąpienia

Restauracja z bilardem, fortepianem wraz z ogródkiem i całym urządzeniem, w miejscowości bardzo korzystnej.—Wiadomość w kantorze **B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 3—3—20194—

Za 1,000 rs., w Grodzisku sprzedaje się

Plac

graniczący z parkiem, naprzeciw willi pana Völlnagela, mający szerokości dziesięć prętów, a wszystkiego zawierający 333 prętów kwadratowych, bardzo dogodny pod każdym względem. — Oferty adresować do Sztabs-Kapitana Zaremby w Nowo-Mińsku. —20336—2—6

Za nader niską cenę, są do sprzedania

DWIE SOFY,

jedna rypsem zielonym kryta, druga z wałkami, kryta lamą, oraz **szeslong** skórą obity i **wieszadło stojące.**—Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12.
—20397—2—3

Jest do sprzedania całkowite

urządzenie sklepowe,

zdatne na interes galanteryjny, norymberski, rękawiczniczy i skład bielizny, rozbierane, mało używane.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —20396—2—3

Hoża Nr 7, 1-sze piętro.

Jest do sprzedania **SALOPA** lisami podbita, rypsem jedwabnym kryta, zupełnie nieużywana, z kołnierzykiem tumakowym, za rs. 100, oraz szeslong skórą zieloną pokryty, za rs. 25.—Wiadomość na miejscu od godziny 10 rano do 4 po południu. —20375—2—3

TRZCINA

do budowli, jest do sprzedania u M. Jawitz. Marszałkowska Nr 22 i róg Widok, po rubli cztery kopa. —20385—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Suknia biała,

pół jedwabna, wieczorowa, świeżego fasonu, ubierana kwiatami paryzkiemi, raz jeden tylko użyta, w pracowni Marji (Bem) Gałkowskiej. Marszałkowska Nr 75. —20337—2—3

Zawiadomienie.

Wzywa się niniejszem p. Ludwika Tarnowskiego, niegdyś właściciela possesji pod Nrem 13/1604 przy ulicy Nowogrodzkiej, aby najdalej w ciągu jednego tygodnia, od daty niniejszego ogłoszenia, po odbiór reszty drzewa, tamże z lokowanego zgłosił się, wrazie przeciwnym, drzewo to przejdzie w zupełności na własność teraźniejszego posiadacza pomienionej possesji. —20359—2—4

Miodowa Nr 16.

Handel Win Towarów Kolonjalnych i Delikatesów Józefa Purwin,

zawsze zaopatrzony w zapasy i wybór win węgierskich, stołowych, starszych i zupełnie starych desserowych, również w wina francuzkie białe i czerwone, reńskie, hiszpańskie i szampańskie; porter angielski w całych, pół i ćwierć butelkach.—Poleca także świeżo otrzymane towary: kawior świeży, łosoś, omary, sardynki w oliwie, śledzie pocztowe, czekolady petersburskie, Baleta; ananasy, trufle, soye, biskwity angielskie, bakalje świeże, kasztany po 15 kop. funt.

CENY CUKRU ZNIŻONE,
poleca J. PURWIN.

Miodowa Nr 16.

—20388—2—6

Bibułka do papierosów

prawdziwa

„ABADIE"

w ryzach, książeczkach i na pudełka, nadeszła z Paryża i sprzedaje się hurtownie i detalicznie w składzie papieru **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62. —20199—2—2

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych,

przy ulicy Hożej pod Nrem 5.

posiada znakomity zapas różnych wyrobów, z prawdziwie dobrych materjałów, po cenach umiarkowanych, przyjmuje także i obstalunki.
—20322—3—3

NAUKA KROJU rękawiczek

udziela się w Zakładzie Rękawiczniczym.—Tłomackie Nr 6, mieszkania 8, na dole. O warunkach wiadomość na miejscu. 20162—3—3

Do sprzedania:

Futro męzkie

z kołnierzem bobrowym; **suknia** lekka, weselna i **paletocik** damski, rypsowy, na wacie.—Nowogrodzka Nr 21*a*, mieszkania 10.
—20190—2—3

Magle Angielskie

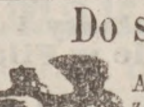
do sprzedania, przy ulicy Żelaznej Nr 28.—Wiadomość na miejscu lub przy rogu Leszna i Rymarskiej—w maglach. —19992—3—5

Jest do sprzedania

Sklep rozmaitości,

w pryncypalnem miejscu, może być zaraz.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 62, mieszkania 3. —20069—1—6

Do sprzedania:



Koczyk mały używany, Amerykan, Szaraban, Bryczka z budą, Perelotka, Bryka do polowania, Wolant i kilka Bryczek pojedyńczych i paro-konnych. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. —19978—4—6

Bezpłatnie, Mieszkanie

dla osoby, którąby małą posługę spełniała, tamże **Pokój** do najęcia w każdym czasie.—Nowolipie Nr 3, mieszkania Nr 7.
2—3—20333—

Akuszerka O. G.

za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —20379—2—2

U akuszerki F. Kewicz,

aleja Jerozolimska Nr 21, jest **pokoik** dla osoby potrzebującej takiegoż. —19701—5—6

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
22—0 — 13241 —

---

9. Tłomackie 9.

Sześć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia każdego czasu, oraz

Szynk z pokojem.

Wiadomość u rządcy na miejscu.
—20074—2—6

W domu Nr 43 przy ulicy Złotej, od 1-go Października 1878 r. i od 1-go Stycznia 1879 r., są do wynajęcia

DWA LOKALE ODŚWIEŻONE:

jeden o 4-ch pokojach, drugi o 3-ch z alkową, z należącymi do nich przedpokojami, kuchniami i piwnicami. Do mieszkań tych za oddzielną umową może być wynajęty i ogród owocowy w tejże possesji będący.—Wiadomość na miejscu. 5—6—19523—

Za kilka godzin na tydzień **konwersacji angielskiej** ofiaruje się

P O K Ó J

oddzielny, obszerny, suchy, ciepły, z opałem, usługą i herbatą rano i w wieczór, a na żądanie może być z meblami. — Adresy proszę składać w Redakcji tutejszej pod nazwiskiem Jan Rościszewski. 2—3—20188—

Potrzebne jest:

M I E S Z K A N I E

w środku miasta i w porządnym domu z 2-ch lub jednego większego pokoju, dobrze umeblowane, z przedpokojem i oddzielnem wejściem, z usługą i samowarem. Upruszа się o przysłanie adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. C. —20208—2—3

W domu Nr 1 nowy 2375a pierwszy dom od ulicy Dzikiej), przy ulicy Dzielnej, jest do wynajęcia

P I W N I C A

obszerna, sucha, widna, na skład materjałów płynnych za przystępną cenę. — Wiadomość u Rządcy domu. 2—3—20177—

Mieszkanie

wygodne, umeblowane, do wynajęcia zaraz.—Chmielna Nr 5. —20179—2—6

W domu pod Nr 4, przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

dwie duże SALE,

jedna z nich z **Galerjami** oraz **Tunel,** lokal zdatny na zakład **Restauracyjny** i **Bawarję.** — Wiadomość u stróża
3—3—19926—

LOKAL

do wynajęcia przy ulicy Kanonja, pod Nrem 4, na 1-m piętrze, złożony z siedmiu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni.—Bliższa wiadomość u stróża. —19731—3—3

Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro. —18847—1—1

Poszukuje się

6 do 10 Pokoi na Restaurację.

Wiadomość w kawiarni, Niecała Nr 14.
—20341—2—3

MIESZKANIE

przyzwoite, dla Nauczycielki, jest do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 28, w trzeciem podwórzu.
—20377—2—2

POKÓJ

z usługą, obszerny, ciepły i suchy, przy familji, za cenę bardzo przystępną, jest do wynajęcia.—Nowogrodzka Nr 15, na 3-m piętrze,—stróż wskaże. —20204—2—4

Mieszkanie

Trzy pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, z piwnicą, drwalką i górą wspólną — z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia za rs. 380 rocznie. — Tamże do sprzedania maszyna do szycia oryginalna Amerykańska Wheelera i Wilsona. — Ulica Karmelicka Nr 13A, stróż wskaże. 2—2—20187—

Do wynajęcia

przy ulicy Granicznej pod Nr 6 nowym w każdym czasie

Sklep piękny obszerny z oknem wystawowem.—Wiadomość w Sklepie Szkła Hordliczki w tymże domu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4 nowym. **Od 1-go Stycznia 1879 roku Sklep** piękny obszerny z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią, w sklepie tym obecnie pomieszcza się Magazyn Ubiorów Męzkich. **Od 1-go Kwietnia 1879 roku, Lokal** na pierwszem piętrze składający się z salonu, którego okna wychodzą na plac Teatralny, z trzech pokoi, których okna wychodzą na dziedziniec, kuchni, góry oddzielnej i dwóch piwnic, przy kuchni urządzony balkon na którym jest zlew i wygódka.—Wiadomość u stróży domu. 2—6—20345—

MIESZKANIE

złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze w oficynie, przy alei Jerozolimskiej, w cenie 500 rs. do odstąpienia. — Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, ulica Nowy-Świat Nr 20.
—20302—3—3

Do najęcia każdego czasu

Lokal parterowy,

złożony z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, za bardzo umiarkowaną cenę, w domu pod Nr 2 przy ulicy Rozbrat, około łazienek.—Wiadomość w domu pod Nr 7, na rogu ulic: Brackiej i Nowogrodzkiej, stróż wskaże.
2—4—20338—

P I Ę Ć P O K O I

przedpokój i kuchnia, kompletnie umeblowane z zlewem i waterklozetem, przy ulicy Wiejskiej Nr 1, na parterze, do wynajęcia od 2 Listopada 1878 r. do 13-go Stycznia 1879 r. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żórawiej pod Nr 9 u p. Sokołowa, od godziny 5-tej do 7-mej po południu.
3—3—20262—

Do wynajęcia

Pokój z przedpokojem,

dla osoby lubiącej spokój i porządek. — Wiadomość ulica Solna Nr 12. mieszkania 4-ty
5—10—20136—

Pokój duży,

przyzwoicie umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu, dla jednego lub dwóch kawalerów. Bliższa wiadomość na miejscu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 20, wprost ulicy Hr. Berga, 2-gie piętro, mieszkania Nr 4 —20374—2—3

SKLEP

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną i gazem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56.—Wiadomość na miejscu u stróża lub rządcy domu. —19784—5—6

Jest do odstąpienia

Sklep

z pieczywem, dystrybucją i kawiarnią. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 11 w kantorze. 2—4—20343—

SKLEP

z pięcioma pokojami jest do wynajęcia od 1-go Grudnia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, róg Smolnej po aptece, za rs. 1,200 rocznie, z kontraktem na lat 3, zdatny na restaurację, skład wódek, lub inny jaki proceder. — Wiadomość w aptece. 2—3—20332—

SKLEP

Mydlarnia z mieszkaniem do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu. Twarda Nr 10. —20226—3—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro. —20304—3—3

W dniu 27 b. m., przybłąkał się

młody Pies,

maści czarnej, z rassy dużych psów. Pies też może za udowodnieniem i zwrotem kosztów, być odebranym.—Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13. —20255—3—3